

DZIŚ z Echem Dnia
KALENDARZ 2026
Pejzaże ziemi radomskiej



RADOMSKIE

Echo

Dnia

Wtorek
30.12.2025

Nr 300 (14 970)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Moya Radomka
przerywa serię
sześciu porażek. Są
trzy punkty
strona 16

Zmarł Jan Czarnecki, poeta,
nauczyciel, Honorowy
Obywatel Iłży
strona 3

Z lotniska w Radomiu będą
loty do Włoch i Grecji
strona 3

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



NASZ REGION

Orszak Królewski 1474 przeszedł przez Radom. Było widowisko historyczne **strona 2**

Zakończył się Rok Jubileuszowy w diecezji radomskiej. Odbyła się uroczysta msza święta **strona 5**

Ulica Królowej Jadwigi na Michałowie w Radomiu jest już po remoncie **strona 6**

POMOC RUSZYŁA CHARYTATYWNA ZBIÓRKA. TEŻ MOŻESZ POMÓC

Pożar i rodzina bez dachu nad głową

Patryk Samborski
Gmina Kozienice

W Boże Narodzenie w Kępczkach wybuchł pożar, w którym rodzina straciła niemal cały dobytek. Ruszyła charytatywna zbiórka, dzięki której każdy może pomóc.

W Boże Narodzenie, 25 grudnia, we wsi Kępczki doszło do pożaru domu. W akcji gaśniczej brały udział trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Kozienic oraz druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej z Brzeźnicy, Samowdza, Kozienic i Nowej Wsi.

Mimo szybkiej reakcji służb, budynek uległ poważnym zniszczeniom. Jeden z dwóch pokoi został zniszczony w stopniu uniemożliwiającym jego użytkowanie, a pozostała część budynku także wymaga gruntownego remontu. Dom nie nadaje się do bezpiecznego zamieszkania.

Pożar dotknął rodzinę niezwykle dotkliwie, zwłaszcza, że jeden z jej



Rodzina w Kępczkach straciła dach nad głową w Boże Narodzenie. Teraz potrzebuje wsparcia.

członków zмага się z orzeczoną znacznym stopniem niepełnosprawności. Nie są w stanie sami pokryć kosztów napraw.

Uruchomiona została charytatywna zbiórka. Zebrane środki zostaną

przeznaczone na zabezpieczenie domu i niezbędne prace remontowe, zakup podstawowych rzeczy codziennego użytku oraz leków. Każdy może włączyć się w pomoc na stronie pomagam.pl. ©©

LOTTERIA Świąteczna

Prawie 4000 nagród!

2x Toyota C-HR

4x Sztabka złota 100 g

18+

Szczegóły i regulamin na lotteriaswiateczna.pl. Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 25 listopada do 31 grudnia 2025 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Od 1 stycznia nowe zasady kontroli L4. Czy będzie można pracować na zwolnieniu? ● Jak chronić zwierzęta przed sylwestrowym stresem?

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 41 375 72 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Jakub
Guder
publicysta



KRÓL JEST JEDEN: ADAM MAŁYSZ!

Zawołaj mnie, jak będzie Małysz skakał. To kultowe zdanie narodziło się równo 25 lat temu, kiedy to eksplodowała forma Adama Małysza i po raz pierwszy wygrał Turniej Czterech Skoczni. Ćwierć wieku. Jezu, ale ten czas leci. Oczywiście, że wołałem. Całą rodzinę. Niedzielne, rodzinne spotkania u dziadków odbywały się w kuchni z piecem opalonym drewnem, którego blacha służyła babci do gotowania obiadów. Zza stołu przy oknie widać było sąsiedni pokój. Na jego przeciwległej ścianie stał telewizor. Dystans był spory, zatem całe zawody oglądali tylko prawdziwi pasjonaci sportu. Pozostali, przy rosole, toczyli rodzinne dysputy. Gdy jednak skakał Małysz kilka głów pojawiało się w progu pokoju. - 128 metrów! Przeskoczył skocznię! - wrzeszczał w euforii komentator. - Łooo cholera, ale polecio! Pieronaaa... - kwiłował dziadek Antek i wszyscy wracali do sypanej kawy w szklanych filiżankach, którą wcześniej trzeba było zmielić w nie najnowszy już elektrycznym młynku. Tak, tak - nie dziwicie się. To było ćwierć

wieku temu. Myślę, że na tym właśnie polegał fenomen Adama Małysza. Bo jego skoki można było oglądać znad kotłeta. Rzuciłeś wzrokiem na telewizor na kilkadziesiąt sekund i już wiedziałeś, czy skoczył dobrze, czy źle. I wiedzieli to wszyscy - ty, twoja dziewczyna, ciotka, wujek, babcia i dziadek. To nie jest przecież żadna filozofia. A nawet jeśli nie miałeś pojęcia, jaki punkt K ma dana skocznia, to kluczową informację stanowiło to, czy Schmitt i Hannawald są za Polakiem. Bo mieć wyrazistego rywala, to też jest część sukcesu. Zwłaszcza tego medialnego. Małysz był niepodrabialny - kolczyk w uchu, bułka z bananem, dwa równe skoki. Tego już nikt nie powtórzy. Gdy więc mnie pytacie, kto był większy: Stoch czy Małysz, bez wahania wskażę na drugiego z nich. Nie zmieniają tego nawet trzy olimpijskie złota Kamila Stocha, których nie ma skoczek z Wisły. Król jest tylko jeden i wcale nie mówię tak dlatego, że Stoch ma ostatnio muchy w nosie, gdy udziela wywiadów. Każdemu mistrzowi można wybaczyć przecież nieco więcej, niż innym.

Orszak Królewski 1474 przeszedł przez Radom

Dawid Owczarek
Radom

W niedzielę, 28 grudnia, przez centrum Radomia przeszedł Orszak Królewski 1474. Odbyła się rekonstrukcja zaręczyn Jadwigi, które miały miejsce na zamku w Radomiu.

W niedzielę, 28 grudnia, centrum Radomia przeniosło się w realia późnego średniowiecza. Przez miasto przeszedł Orszak Królewski 1474, nawiązujący do wydarzeń sprzed 551 lat, kiedy to na zamku radomskim ogłoszono publiczną zgodę na zaręczyny Jadwigi Jagiellonki z Jerzym Bogatym, przyszłym władcą Bawarii.

Barwny przemarsz wyruszył z placu Corazniego i dotarł na radomski Rynek, gdzie odbyła się kulminacyjna część wydarzenia. Uczestnicy mogli zobaczyć rekonstrukcję historycznych zaręczyn oraz podpisanie kontraktu małżeńskiego, które w XV wieku miały ogromne znaczenie polityczne i dynastyczne. W role postaci historycznych wcielili się członkowie Chorągwi Rycerstwa Ziemi Lubelskiej, dbając o detale strojów, uzbrojenia i obrzędów.

Na Rynku nie zabrakło widowiskowych atrakcji. Odbyły się pokazy walk rycerskich, w tym turniej, który był niezwykle efektowny. Czworor



Podczas średniowiecznego jarmarku na Rynku w Radomiu można było obejrzeć pokazy walk rycerzy.

cerzy stanęło w szranki o tytuł najlepszego, pokazując przy tym, jak dobrze zbroja chroni, oraz obalając kilka mitów związanych ze zbroją. Pojedynkujący się nie szczędzili sił ku ucieście tłumu.

Na płycie Rynku powstało średniowieczne miasteczko z licznymi kramami i stanowiskami rzemieślniczymi. Odwiedzający mogli z bliska obserwować pracę kowala i płatnerza, poznać tajniki wyrobu zbroi oraz dawne metody obróbki metalu.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się bicie monet, gdzie

każdy mógł spróbować własnych sił w mennictwie, a także prezentacje dawnych technik ognia i światła.

Nie zabrakło atrakcji dla całych rodzin. Najmłodsi chętnie korzystali ze stanowiska łuczniczego, a dorośli zaglądali do kramów z rękodziełem oraz regionalnymi wyrobami inspirowanymi epoką średniowiecza.

Sporym powodzeniem cieszyła się również kuchnia średniowieczna, serwująca potrawy przygotowywane według historycznych receptur, w tym pyszną zupę cebulową,

stworzoną według receptury z XIV wieku. Można było także zobaczyć proces farbowania tkanin naturalnymi barwnikami i poznać dawne techniki tkackie.

- Uważam, że to super inicjatywa. Dzieciaki mają frajdę. Można zobaczyć walki rycerskie z bliska i to w centrum miasta. Lubię takie sytuacje, tylko szkoda tego mrozu. Szkoda, że nie zaręczali się w lato - mówił pan Marek, jeden z uczestników przemarszu.

Poza tym, o godzinie 14 odbył się pokaz strzelania z broni czarnoprochowej oraz prezentacje zbroi i dawnego uzbrojenia. Tuż po ich zakończeniu każde dziecko ubrane w strój rycerski otrzymało nagrodę. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również konkursy z nagrodami, w których chętnie uczestniczyli zarówno mieszkańcy Radomia, jak i przyjezdni.

Uzupełnieniem jarmarku były pokazy rycerskie i turniej, które odbywały się na Rynku przez cały dzień. Publiczność mogła zobaczyć prezentacje zbroi i uzbrojenia oraz widowiskowe walki, stanowiące atrakcyjne tło dla handlowej i rzemieślniczej części wydarzenia.

Wydarzenie zorganizowane zostało przez Lokalną Organizację Turystyczną Ziemi Radomskiej.

©@

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień

Noc

-1°C

-5°C

Barometr

1009 hPa

Wiatr

płn.-zach. 35 km/h

Biomet

niekorzystny

Środa

Dzień

Noc

-2°C

-4°C

Czwartek

Dzień

Noc

2°C

-1°C

Piątek

Dzień

Noc

1°C

-1°C

Uwaga: zachmurzenie duże, we wtorek i środę możliwe opady śniegu

30 GRUDNIA 2025

Dziś 364. dzień roku
Do sylwestra pozostał 1 dzień.

Wschód słońca
o godzinie 7.45, zachód
o godzinie 15.32.

Dzień będzie trwać 7 godzin i 47 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2025 roku dnia (21 czerwca) o 9 godzin i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 5 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Dawid, Dionizy, Eugeniusz, Irmina, Rajner, Sewer.

KALENDARIUM

1532

Do tego dnia Krzysztof Sztydlowiecki był właścicielem miasta Sztydlowiec. Był ostatnim z rodu.

2003

Zmarł ksiądz Zdzisław Domała (na zdjęciu). Miał 61 lat. Po Czerwcu 1976 pomagał robotnikom. Był proboszczem parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Radomiu.



FOT. FARA.RADOM.PL

2019

W wieku 43 lat, zmarł Krzysztof Cywka - znany zwoleński biegacz, jeden ze współzałożycieli stowarzyszenia Zwolnień Biega.

2014

Organizatorem odpowiedzialnym za Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Sztydlowcu został Samorząd Województwa Mazowieckiego.

2022

Na sesji Rady Powiatu Lipskiego został wręczony Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Otrzymał go Przemysław Bednarczyk, historyk i nauczyciel historii.

nasz REGION

KRÓTKO

RADOM

Wrócą loty do Włoch i Grecji

We wtorek, 23 grudnia ruszyła sprzedaż biletów na nowy kierunek zaproponowany przez węgierskie linie lotnicze Wizz Air - z Radomia do albańskiej Tirany. Cena lotu w obie strony zaczyna się od 259 złotych. Loty będą realizowane od 25 czerwca 2026 roku, dwa razy w tygodniu - w czwartki i niedziele.

Wróci także połączenie z Radomia do Rzymu. Od 6 czerwca 2026 roku, dwa razy w tygodniu, linie LOT Polish Airlines wznowią loty z Radomia do Rzymu. Wyloty z lotniska

Warszawa-Radom do Rzymu będą realizowane we wtorki i soboty, natomiast rejsy powrotne zaplanowano w poniedziałki oraz soboty.

Od 8 czerwca wznowione zostanie również połączenie do Prewezy w Grecji, co oznacza powrót wakacyjnej trasy na sezon letni. Połączenie będzie realizowane raz w tygodniu - w poniedziałki. Biura turystyczne już oferują zorganizowane wczasy do Grecji z wylotem z Radomia w najbliższym sezonie letnim. JP

PIONKI

Tenorzy Vincero

We wtorek 30 grudnia, w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach wystąpią Tenorzy Vincero, początek koncertu o godzinie 18.30. Bilety na kupbilecik.pl. SW

RADOM

Cztery Pory Miłowania

W niedzielę, 25 stycznia 2026 roku o godzinie 17 w Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu wystąpi zespół Cztery Pory Miłowania. Bilety na biletyna.pl. PAT



DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka **Izabela Kozakiewicz**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 056. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

FOT. ARCHIWUM

Zmarł Jan Czarnecki, nauczyciel, poeta, Honorowy Obywatel Iłży

Patryk Samborski
Iłża

W wieku 95 lat zmarł Jan Czarnecki, poeta, pedagog, działacz społeczny i Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Iłża.

Jan Czarnecki był jedną z najważniejszych postaci życia kulturalnego regionu, autorem kilkudziesięciu tomików poetyckich, nauczycielem kilku pokoleń młodzieży i człowiekiem głęboko związanym z Iłżą oraz Chwałowicami.

Jan Czarnecki urodził się 24 czerwca 1930 roku w Chwałowicach, w rodzinie chłopskiej. Ukończył Gimnazjum Rolnicze w Chwałowicach oraz liceum



FOT. AGNIESZKA OKRUTA / RADA MIEJSKA W IŁŻY

Zmarł Jan Czarnecki, poeta, pedagog, działacz, Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Iłża.

w Wośnikach, a następnie studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, zdobywając tytuły inżyniera zootechniki oraz magistra pedagogiki. Przez wiele lat pracował jako nauczyciel przedmiotów zawodowych oraz prawa w szkołach rolniczych w Chwałowicach, z którymi był związany aż do przejścia na emeryturę w 1985 roku.

Równolegle z pracą zawodową angażował się w działalność społeczną i kulturalną. Działał w ruchu ludowym, w Ochotniczej Straży Pożarnej, a także jako animator lokalnej kultury. Przez całe życie pozostawał wierny etosowi inteligenta o ludowych korzeniach, łącząc działalność edukacyjną, społeczną i artystyczną.

Jego twórczość poetycka wyrastała z doświadczenia życia na wsi, pracy na roli, bliskości natury i religii. Pierwsze wiersze pisał już w czasach szkolnych, jednak na szerszą publikację zdecydował się w latach osiemdziesiątych. Od tego czasu jego utwory ukazywały się w prasie lokalnej, regionalnej i ogólnopolskiej, a także w licznych antologiach. Był autorem ponad 20 tomików poetyckich, z których większość wydała Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Iłży.

Jan Czarnecki otrzymał Nagrodę imienia Oskara Kolberga za zasługi dla kultury ludowej oraz tytuł Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Iłża, w czerwcu 2021 roku. ©

REKLAMA

0011455941

Moje 3 priorytety w Parlamencie Europejskim:

Prawa osób z niepełnosprawnościami

W Parlamencie Europejskim współtworzę Strategię na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami. Niezależne i godne życie to dostęp do mieszkalnictwa wspomaganego, usług wsparcia oraz pełna realizacja Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami.

Staże dla młodych

Walcę o uczciwe warunki, godne wynagrodzenie i realne szanse rozwoju dla młodych ludzi.

Mieszkalnictwo

Kryzys mieszkaniowy dotyka wiele osób w PL i UE. Aby realnie poprawić sytuację, potrzebujemy wspólnego działania – Unii Europejskiej, funduszy regionalnych i naszego zaangażowania.

Jagna Marczałajtis-Walczak

Posel do Parlamentu Europejskiego

Komisja Zatrudnienia i Spraw Socjalnych

Komisja Praw Kobiet i Równouprawnienia

Komisja Specjalna ds. Kryzysu Mieszkaniowego w Unii Europejskiej

marczulajtiswalczak.pl | eppgroup.eu



RADOM

Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz - koncert jubileuszowy
W sobotę, 10 stycznia, o godzinie 18, w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej odbędzie się koncert Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza. Artyści świętują 50-lecie artystycznej współpracy. Z tej okazji wyjątkowa trasa koncertowa, podczas której usłyszymy ich największe przeboje. Bilety na kupilecik.pl.
BK

RADOM

Gala Wiedeńska
W środę, 31 grudnia, o godzinie 18.00 Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza do swojej sali na Koncert Sylwestrowy 2025 w formie Gali Wiedeńskiej.
PAT

RADOM

Jerzy Bończak na Sylwestra
W sylwestrowy wieczór, w środę, 31 grudnia, o godzinach 18.00 i 21.30 radomski Teatr zaprasza na komedię „Prezent urodzinowy” w reżyserii Jerzego Bończaka.
BK

RADOM

Operetki Czar
W niedzielę, 11 stycznia, o godzinie 18, w sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej będzie Koncert Noworoczny „Operetki czar”. Bilety na: biletyna.pl
PAT

RADOM

Rockowe przeboje
W sobotę, 17 stycznia, o godzinie 19, w Resursie Obywatelskiej w Radomiu będzie koncert „Piano&Cello: Rock Music & Candles”. Bilety na: biletyna.pl
PAT

KRÓTKO

GMINA PRZYŁĘK

Janina Madejska ma sto lat

W sobotę, 27 grudnia, pani Janina Madejska z Łaguszowa obchodziła setne urodziny.

- W imieniu samorządu gminy Przyłęk wręczyłem Pani Janinie kwiaty oraz symboliczny podarunek. Towarzyszyła nam wspaniała, ciepła atmosfera, pełna wzruszeń, uśmiechów i serdecznych rozmów. Dokładnie taka, na jaką zasługuje tak niezwykła okazja - mówi Jerzy Kamionka, wójt gminy Przyłęk.

Pani Janina otrzymała liczne życzenia zdrowia, spo-

koju i pogody ducha. Goście podkreślali niezwykłą pogodę ducha jubilatki oraz jej życzliwość i otwartość, które przez lata były źródłem radości dla najbliższych i całej społeczności lokalnej. - Pani Janino, z całego serca życzę dużo zdrowia, spokoju, pogody ducha oraz nieustającej życzliwości ze strony bliskich. Niech każdy kolejny dzień przynosi radość, a otaczający ludzie dają powody do uśmiechu. Wszystkiego najlepszego! - przekazuje Jerzy Kamionka.
PAT

PRZYSUCHA

Świąteczna pomoc dla potrzebującej rodziny

Policjanci i pracownicy cywilni Komendy Powiatowej Policji w Przysusze pokazali, że policyjna służba to nie tylko reagowanie na zagrożenia i dbanie o bezpieczeństwo, ale także wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, empatia i realna pomoc.

Dzięki współpracy z jednym z ośrodków pomocy społecznej na terenie powiatu przysuskiego funkcjonariusze wytypowali rodzinę znajdującą się w trudnej sytuacji materialnej. Jest to samotna mama wychowująca dwoje dzieci. Policjanci zorganizowali zbiórkę najpotrzebniejszych artykułów oraz drobnych upominków świątecznych, które w wigilijny wieczór trafiły do potrzebującej rodziny.

W okresie przedświątecznym, obok codziennych obowiązków, policjanci znaleźli czas, by włączyć się w działania pomocowe. Szczególnie zależało im na tym, aby w paczkach znalazły się rzeczy, które wywołają uśmiech na twarzach najmłodszych. Wśród przekazanych darów znalazły się między innymi: odkurzacze, pościel, prześcieradła, akcesoria kuchenne, odzież dla dzieci oraz słodkie upominki. Choć był to drobny gest, dla obdarowanej rodziny miał on ogromne znaczenie.

W chwili, gdy funkcjonariusze przekraczali próg skromnego mieszkania, w oczach mamy, jej dzieci oraz ich babci pojawiły się łzy wzruszenia, które najlepiej pokazały, jak ogromną wartość ma ludzka dobroć - a dla policjantów był to najpiękniejszy i najcenniejszy wyraz wdzięczności.
PC

Patryk Samborski
Gmina Przyłęk

Zakończyła się długo wyciekowana modernizacja mostu na rzece Czerniawce w Mszadli Dolnej w gminie Przyłęk.

Most w Mszadli Dolnej w gminie Przyłęk, zlokalizowany jest przy drodze gminnej, jest jednoprzęsłowy i wykonany z połączenia stali i drewna. Ze względu na wieloletnią eksploatację oraz zużycie elementów konstrukcyjnych wymagał gruntownej przebudowy.

W zakres prac rozbiórkowych wchodziła demontaż starych balustrad, pokładów górnych i pośrednich, dolnych bali oraz usunięcie luźnych elementów przyczółków i oczyszczenie skarpy. Wszystkie stare elementy drewniane zostały zastąpione nowymi, zabezpieczonymi metodą próżniowo-ciśnieniową solnymi środkami impregnacynymi.

- Zakres prac był kompleksowy, od wymiany zużytych elementów konstrukcyjnych,

przez wzmocnienie i zabezpieczenie przyczółków, aż po wykonanie nowych pokładów mostu i balustrad oraz uporządkowanie terenu wokół. Wszystko po to, aby most mógł służyć mieszkańcom przez kolejne lata w dobrym stanie i bez obaw o bezpieczeństwo - mówi Jerzy Kamionka, wójt gminy Przyłęk.



Nowy most nad Czerniawką w gminie Przyłęk kosztował niemal 300 tysięcy złotych.

FOT. JERZY KAMIONKA, WÓJT GMINY PRZYŁĘK

skarpy trawą i uporządkował otoczenie.

Przeprawa jest już w pełni przejezdna i bezpieczna. To długo oczekiwana inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od lat. Most stwarzał poważne trudności w codziennym poruszaniu się, a jest kluczowym połączeniem. Dzięki remonowi mieszkańcy zyskali solidną i bezpieczną przeprawę, która posłuży przez wiele lat. Koszt inwestycji wyniósł 281 tysięcy 537 złotych, a wykonawcą robót była firma „ARKADA DELA” E. DYGAŚ z Radomia.

- Miło mi poinformować, że dziś most na rzece Czerniawce pomyślnie przeszedł odbiór techniczny i został oddany do użytku. Remont został zakończony, a przeprawa jest już w pełni przejezdna i bezpieczna. Dziękuję mieszkańcom za cierpliwość i wyrozumiałość w czasie trwania robót. Wiem, że utrudnienia były uciążliwe, dlatego tym bardziej cieszę się, że dziś możemy powiedzieć jasno - most jest już gotowy - mówi Jerzy Kamionka. ©©

Czterodniowy Jarmark Noworoczny odbędzie się na Placu Corazziego w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Od 3 do aż 6 stycznia na Placu Corazziego w Radomiu odbywać się Jarmark Noworoczny. Wydarzenie łączy ofertę gastronomiczną, stoiska z produktami regionalnymi i rękodziełem.

Wydarzenie będzie dostępne dla mieszkańców i gości codziennie w godzinach od 10.00

do 20.00. Jarmark będzie okazją do rozpoczęcia nowego roku w przestrzeni miejskiej.

Na Placu Corazziego pojawią się food trucki serwujące dania kuchni z różnych stron świata. W ofercie znajdą się między innymi burgery, zapiekanki, dania typu street food oraz potrawy odpowiednie na zimową aurę. Uzupełnieniem strefy gastronomicznej będą stoiska z regionalnymi produktami, w tym oscypkami

i serami góralskimi, tradycyjnymi wędlinami, miodami, produktami pszczelarskimi, pieczywem oraz przetworami.

- Jarmark Noworoczny to wydarzenie tworzone z myślą o wszystkich - rodzinach z dziećmi, parach i grupach przyjaciół. Ciepła atmosfera, zapach przypraw, świąteczne dekoracje i noworoczny klimat sprawiają, że ten czas będzie naprawdę wyjątkowy - zapewniają organizatorzy.

Na uczestników czekać będą również rozgrzewające napoje, takie jak grzane wino, gorąca czekolada czy herbata zimowa. Nie zabraknie stoisk ze słodkościami, wśród których znajdą się krówki, pierniki, owoce w czekoladzie, lizaki, chałwy i praliny.

Częścią Jarmarku Noworocznego będą stoiska z rękodziełem i wyrobami handmade. Będą dekoracje, unikalne produkty i upominki. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011435127



WYDARZENIE MSZA ŚWIĘTA W KATEDRZE. NABOŻEŃSTWU PRZEWODNICZYŁ BISKUP MAREK SOLARCZYK

Zakończył się Rok Jubileuszowy

Patryk Samborski
Radom

W niedzielę, 28 grudnia, w Katedrze pod wezwaniem Opieki Najświętszej Maryi Panny w Radomiu odbyła się uroczysta msza święta kończąca Rok Jubileuszowy w diecezji radomskiej.

W liturgii uczestniczyli liczni duchowni oraz wierni z całej diecezji, a nabożeństwu przewodniczył biskup Marek Solarczyk.

Rok Jubileuszowy to szczególny czas w Kościele Katolickim, ogłaszany w celu duchowego odnowienia wiernych i pogłębienia życia religijnego. Tradycja jubileuszu sięga czasów biblijnych i wiąże się z możliwością uzyskania odpustu zupełnego, pielgrzymowaniem do wyznaczonych świątyń, intensywniejszą modlitwą, spowiedzią oraz dziełami miłosierdzia. W diecezjach wyznaczane są tak zwane kościoły jubileuszowe, w których wierni mogą korzystać z łask związanych z jubileuszem. Rok Jubileuszowy ma zachęcać do nawrócenia, pojednania i budowania relacji z Bogiem oraz drugim człowiekiem.

Uroczystość w radomskiej katedrze zgromadziła kapłanów posługujących w kościołach jubileuszowych, przedstawicieli parafii oraz wiernych, którzy przez minione dwana-



Uroczystej mszy świętej wieńczącej Rok Jubileuszowy przewodniczył biskup Marek Solarczyk, ordynariusz diecezji radomskiej.

ście miesięcy uczestniczyli w wydarzeniach związanych z Rokiem Jubileuszowym. Msza święta była podsumowaniem czasu modlitwy, pielgrzymowania i duchowego pogłębienia, a także momentem wspólnego dziękczynienia za otrzymane łaski.

Podczas homilii biskup Marek Solarczyk nawiązał do początku Roku Jubileuszowego, który rozpoczął się dokładnie rok wcześniej, w niedzielę Świętej Rodziny.

- 365 dni temu, w niedzielę Świętej Rodziny, kalendarzowo 29 grudnia, rozpoczynaliśmy

Rok Jubileuszowy. Słyszeliśmy wówczas słowa o pielgrzymach nadziei. Każdy z nas przychodził z różnymi postanowieniami, wyobrażeniami i planami. Jednym ze znaków tych planów i postanowień jest dzisiejsza obecność przedstawicieli kościołów jubileuszowych naszej diecezji. Zarówno kapłanów, jak i wiernych. Jednak przez ten cały czas było w tym wszystkim coś znacznie głębszego: tajemnica, którą w sposób szczególny ukazuje bogactwo Świętej Rodziny. Przyzywaliśmy wówczas, i przywołujemy także dzisiaj, słowa pa-

pieża Franciszka, że chrześcijańska nadzieja jest pewnością wiary, iż w historii ludzkiego życia obecny jest Bóg - mówił podczas homilii Biskup Marek Solarczyk, ordynariusz diecezji radomskiej.

Ordynariusz diecezji radomskiej podkreślał, że czas jubileuszu był okazją do dostrzeżenia duchowych owoców codziennego ludzkiego zaangażowania, modlitwy i ofiarności. Wskazywał, że to, co z pozoru zwyczajne i ludzkie, niesie w sobie głęboką wartość duchową, która kształtuje człowieka i jego relację z Bogiem.

Biskup dziękował wiernym za ich obecność w kościołach jubileuszowych i przypominał, że był to szczególny czas łaski, w którym każdy mógł korzystać z daru odpustu zarówno dla siebie, jak i dla zmarłych. Zwracał uwagę na znaczenie modlitwy, Eucharystii i adoracji jako przestrzeni, w której człowiek odkrywa działanie Boga w swoim życiu.

W dalszej części homilii biskup Marek Solarczyk mówił o roli kapłanów, którzy przez cały Rok Jubileuszowy pełnili posługę sakramentalną, szczególnie w konfesjonatach.

- Obecni tu kapłani z kościołów jubileuszowych, a w ich osobach wszyscy pełniący posługę sakramentalną w konfesjonale, są obrazem tej samej tajemnicy, jaką ukazuje przypowieść o miłostliwym ojcu i synu marnotrawnym. Tam nie potrzeba wielu słów wobec tego, który wraca, ale padają słowa skierowane do sług: aby przynieśli nową szatę i przyoblekli syna w godność dziecka Bożego. Dziękuję wam, drodzy kapłani, za tę posługę. Pełnią ją zarówno w świątyniach jubileuszowych, jak i w każdej innej świątyni, gdzie tajemnica nadziei stawała się faktem - mówił biskup Marek Solarczyk.

Hierarcha nawiązywał również do biblijnego obrazu przemienienia Jezusa, podkreślając, że doświadczenie Bożej obecności pozwala człowiekowi odkrywać w sobie większe duchowe bogactwo, niż to, które proponuje świat. W tym kontekście przypominał także o pielgrzymkach jubileuszowych, w tym o pielgrzymce radomskiej na Jasną Górę, w której tysiące wiernych uczestniczyło zarówno fizycznie, jak i duchowo.

Na zakończenie homilii biskup odwołał się do postaci św. Józefa - wzoru zaufania i posłuszeństwa Bogu. Zachęcał wiernych, aby owoce Roku Jubileuszowego trwały w codziennym życiu i umacniały postawę nadziei, ufności oraz współpracy z Bożą łaską. ©P

Trudne urodzinowe bieganie nad zalewem na radomskich Borkach

Janusz Petz
Radom

77 biegaczy wzięło udział w sobotę, 27 grudnia w biegu Parkrun nad zalewem na radomskich Borkach.

Warunki do biegania były wyjątkowo trudne. Zawodnicy oprócz zmagania się ze swoimi słabościami musieli poradzić sobie z śliskimi nawierzchniami trasy wokół zalewu.

Mimo śliskiego i trudnego terenu wszyscy uczestnicy bez-



W jubileuszowym bieganiu na Borkach uczestniczyło 77 biegaczy.

piecznie pokonali trasę i nikt nie doznał kontuzji, co tylko potwierdza odpowiedzialność i świetną współpracę całej parkrunowej społeczności. Trasę przygotował Marek Kutkiewicz, kierownik ośrodka Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Borki w Radomiu Marek Kutkiewicz.

Choć pogoda nie sprzyjała i warunki na trasie były wymagające, frekwencja oraz energia uczestników przerosły wszelkie oczekiwania. W sobotniej edycji najlepszy czas w katego-

rii mężczyzn miał Wojciech Pawłowski, reprezentujący „Biegiem Radom”, a wśród kobiet Aleksandra Tkaczyk z klubu „Samolotowy”. Aleksandra Tkaczyk zajęła drugie miejsce wśród wszystkich uczestników bez względu na płeć. Kolejne miejsca wśród osób z najlepszym czasem zajęli niezrzeszeni: Dominik Hebda, Szymon Tkaczyk, Rafał Wojtunik, Paweł Rdzanek.

Bieg w sobotę, 27 grudnia był wyjątkowy, bo zbiegł się z pierwszą rocznicą organizacji

tego biegu w Radomiu. Na mecie czekała słodka niespodzianka - piernikowe ciasteczka z jedynek, które otrzymał każdy uczestnik. Nie zabrakło też urodzinowego tortu.

Radom jest setną miejscowością w Polsce, gdzie organizowana jest tego typu impreza sportowa. To bieg, trucht lub marsz na dystansie 5 kilometrów z pomiarem czasu. Odbywa się w każdą sobotę o godzinie 9 w różnych zakątkach Polski.

©P

AKCJA CHARYTATYWNA

0311437688



Panu
Wojciechowi Noconiowi

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd i Pracownicy firmy ENERTEL S.A.

0011456436

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci Pani

Barbary Lis

Pracownika Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
w Kielcach

serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie Zmarłej

składają

Prezes, sędziowie i pracownicy
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach

0011456394

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 24.12.2025r. przeżywszy 88 lat
zmarła wieloletnia nauczycielka matematyki



Krystyna Łon

Msza Święta Żałobna odprawiona zostanie
dnia. 31.12.2025r./środa/ o godz. 9:00
w kościele Św. Franciszka z Asyżu

Pogrążeni w głębokim smutku
Synowie z Rodzinami



0011456556

Pani Joannie Dziopie

Pracownikowi Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Prezes, sędziowie i pracownicy
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach

0011456395

AUTOREKLAMA

**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrelogi.net
i echodnia.eu/nekrelogi

Zakończył się remont ulicy Królowej Jadwigi w Radomiu

Patryk Chruślak
Radom

Zakończył się remont ulicy Królowej Jadwigi na Michałowie. Nowa nawierzchnia została ułożona na odcinku blisko jednego kilometra - od bloku numer 8 do ulicy Warszawskiej.

Remont ulicy Królowej Jadwigi na radomskim Michałowie to ostatnie tego typu zadanie zrealizowane w 2025 roku. Jak podkreślał podczas konferencji prasowej prezydent Radosław Witkowski, przeprowadzenie tej inwestycji miało dla niego szczególny charakter.

- Dla mnie to projekt szczególny, bo na początku kwietnia 2024 roku, podczas kampanii wyborczej, jako kandydat na prezydenta miasta rozmawiałem z mieszkańcami osiedla Michałów, którzy prosili, żeby przyspieszyć właśnie remont ulicy Królowej Jadwigi. Dałem wówczas słowo, że ten remont zostanie wpisany na listę „25 spraw Radosława Witkowskiego”. Dziś mogę powiedzieć, że to nam się udało - mówi Radosław Witkowski, prezydent Radomia.

Mieszkańcy mogą się cieszyć z nowej jakości na ulicy, która jest jedną z głównych arterii obsługujących to osiedle.

- Dziś można podziękować za to, że te ulice są zmodernizowane, są bezpieczne i jeździ się po nich bardziej komfortowo. Chcę powiedzieć, że kwestia



Od lewej: wiceprezydent Katarzyna Kalinowska, prezydent Radosław Witkowski i radny Piotr Szprendałowicz.

bezpieczeństwa była motywem wniosku, który zgłosiłem w imieniu mieszkańców do budżetu Radomia na rok 2026. Zapisane zostały w nim bardzo ważne i oczekiwane zadania. Dziękuję - mówi radny Piotr Szprendałowicz.

W tym roku nowa nawierzchnia pojawiła się także na 3,5-kilometrowym odcinku ulicy, a także na ulicy Hodowlanej, Kosowskiej, Dębowej i łączniku ulicy Kierzkowskiej oraz Wolanowskiej. Wymiana nawierzchni dziesięciu ulic to tylko część inwestycji drogowych zrealizowanych w tym roku w Radomiu.

- Oddaliśmy do użytku wiadukt, który łączy ulicę Żeromskiego i Lubelską. Kilka dni temu otworzyliśmy rondo, które budziło wiele emocji, ale dzisiaj wiadać, że ta inwestycja jest jak najbardziej zasadna z punktu widzenia rozładowania ruchu w tej części miasta, w centrum na-

Piotr Szprendałowicz:
- Dziś można podziękować za to, że te ulice są zmodernizowane, są bezpieczne i jeździ się po nich komfortowo.

szego miasta. Ulica Wolanowska, którą już dzisiaj można swobodnie się poruszać, dostała nową jakość i cała infrastruktura związana z przebudową tej ulicy daje możliwość bezpiecznego ruchu pieszego i rowerowego. Powstał też kolejny odcinek trasy NS, do ulicy Andersa, a za chwilę zabieramy się za ostatni fragment do ulicy Energetyków. Z drugiej strony realizujemy też program Miasto Przyjaznych Zmian. To są inwestycje mniejsze, ale najbliższej mieszkańców naszego miasta - mówi wiceprezydent Katarzyna Kalinowska. ©

FOT. PATRYK CHRUŚLAK

Piękny Koncert Kolęd i Pastorałek odbył się w niedzielę, w kościele w Magnuszewie

Oprac. Wojciech Szczepański
Magnuszew

W minioną niedzielę w kościele pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Magnuszewie zorganizowano Koncert Kolęd i Pastorałek. Była piękna świąteczna atmosfera.

Jak informuje Gminna Biblioteka Publiczna - Centrum Kultury w Magnuszewie, w niedzielę 28 grudnia, po mszy o godzinie 16, w tamtejszym kościele pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela miał miejsce Koncert Kolęd i Pastorałek z akompaniamentem na żywo.

Była to prawdziwa muzyczna opowieść o Narodzeniu, prowadzona dźwiękiem kolęd, pastorałek i słowem. Od podniosłego „Bóg się rodzi”, przez ciepłe, rodzinne pastorałki



W Magnuszewie był Koncert Kolęd i Pastorałek.

śpiewane „wokół stołu i choinki”, aż po noc cudu rozświetloną blaskiem gwiazdy betlejemskiej.

Znane i lubiane kolędy oraz pastorałki, wykonane w pięknych aranżacjach, stały się okazją do wspólnego zatrzymania

się i refleksji nad tajemnicą Bożego Narodzenia, którą wciąż przeżywamy w czasie świątecznym. Muzyka i śpiew wypełniły świątynię spokojem, wdzięcznością i ciepłem wspólnego spotkania.

Koncert został zorganizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną - Centrum Kultury w Magnuszewie, a przed zgromadzoną publicznością wystąpiła Grupa Wokalna „Co mi w duszy gra”, która swoim wykonaniem stworzyła wyjątkową przestrzeń do słuchania i wspólnego kolędowania.

Podczas koncertu usłyszeliśmy zarówno najstarsze polskie kolędy, jak i te bliższe dziecięcej wrażliwości, tworzące wspólnie historię, którą od pokoleń nosimy w sercach. Szczególne miejsce zajęły momenty wspólnoty, refleksji i pokoju - tak bliskie istocie Wigilii.

Finałowa „Cicha noc” wybrzmiała jak spokojne, pełne nadziei zamknięcie tego wyjątkowego wieczoru.

„Dziękujemy wszystkim wykonawcom - dzieciom i dorosłym - za zaangażowanie, piękne interpretacje i stworzenie niezwykłej, świątecznej atmosfery. Dziękujemy także publiczności za obecność i wspólnie spędzony czas. Niech te dźwięki zostaną z nami na długo” - czytamy na stronie facebookowej Gminnej Biblioteki Publicznej - Centrum Kultury w Magnuszewie.

Parafia pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Magnuszewie też dziękuje za piękny koncert: „Dziękujemy organizatorom, wykonawcom oraz wszystkim obecnym za ten piękny czas spędzony razem - w duchu tradycji i wspólnoty i dobrej muzyki.” ©

FOT. PARAFIA W MAGNUSZEWIE / FACEBOOK

POLSKA i ŚWIAT

UPROSZCZENIA

Rząd zajmie się dzisiaj projektem ustawy upraszczającej zasady składania wniosków o zasiłek opiekuńczy. Pozwoli on płatnikom składek i biurom rachunkowym składać te wnioski do ZUS-u w postaci elektronicznej. Chodzi o projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Projekt deregulacyjny przygotowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

”

Zachód i Ukraina przegrają tę konfrontację, jeśli Rosja zdoła nas podzielić i podyktować warunki pokoju

Donald Tusk premier Polski

Kilka dni wolnego „za darmo”. Jak zaplanować urlop w 2026 r.

Konrad Bałajewicz
Polska

Planując wolne z wyprzedzeniem, można zyskać wyjątkowo długą przerwę od pracy, wykorzystując za ledwie kilka dni urlopowych. W 2026 roku kalendarz temu sprzyja.

Oto nasz praktyczny poradnik dla osób, które chcą jak najefektywniej wykorzystać urlop wypoczynkowy.

Wielkanoc

W 2026 r. wypada w pierwszym tygodniu kwietnia. Ustawowo wolny jest 6 kwietnia (poniedziałek). To Poniedziałek Wielkanocny. Weź wolne 7-10 kwietnia. Wtedy nie musisz chodzić do pracy od 4 do 12 kwietnia (wliczając w to weekendy). To 9 dni wolnego za 4 dni urlopu.

Majówka

Ustawowo wolne w maju wypada: 1 maja (piątek) - Święto Pracy, 3 maja (niedziela) - Święto Konstytucji 3 Maja.

Weź wolne 27-30 kwietnia i wykorzystaj 4 dni urlopu. Wolne dni przypadną wtedy

od 25 kwietnia do 3 maja, łącznie 9 dni wolnych.

Czerwiec

Boże Ciało wypada 4 czerwca, w czwartek. Opcje są dwie. Weź wolne 1-3 i 5 czerwca (4 dni). Zyskasz wtedy 9 dni wolnych (od 30 maja do 7 czerwca).

Możesz wziąć także wolne tylko 5 czerwca. Wykorzystasz jeden dzień urlopu, a twój weekend będzie miał 4 dni.

Sierpień

Ponieważ Święto Wojska Polskiego i Wniebowzięcie NMP wypadają 15 sierpnia w sobotę, przysługuje dodatkowy dzień wolny w innym terminie, wyznaczonym przez pracodawcę (najczęściej to poniedziałek 17 sierpnia).

Jak to maksymalnie wykorzystać?

Weź urlop 18-21 sierpnia, a 17 sierpnia odbierz wolne za święto. Zyskasz wtedy 9 dni wolnego, od 15 do 23 sierpnia.

Nie możesz wziąć dłuższego urlopu? Wystarczy odebrać dzień wolny za 15 sierpnia 14 lub 17 sierpnia, aby mieć 3-dniowy, długi weekend.

Listopad

W tym miesiącu święta wypadają: 1 listopada (niedziela) - Wszystkich Świętych (bez dodatkowego dnia wolnego) i 11 listopada (środa) - Święto Niepodległości. Weź urlop 9 i 10 listopada, a otrzymasz 5 dni wolnych (7-11.11). Możesz także wziąć urlop 12 i 13 listopada. Wtedy również będziesz miał 5 dni wolnych (11-15.11).

Możesz także połączyć oba warianty i wziąć urlop 9-10.11 oraz 12-13.11. Tutaj zyskasz 9 dni wolnych (7-15.11).

Grudzień

Wigilia i święta układają się bardzo korzystnie: 24 grudnia - czwartek, 25 grudnia - piątek, 26 grudnia - sobota (dzień do odebrania), 1 stycznia - piątek.

Jakie są możliwości? Opcja pierwsza to minimum urlopu. Weź wolne 21-23 grudnia, od-

bierz 28 grudnia za święto i zyskaj 10 dni wolnych (19-28.12).

Kolejny wariant to dłuższa przerwa świąteczno-noworoczna. Aby ją wykorzystać, weź wolne 28-31 grudnia (lub 29-31 grudnia, jeśli odbierasz wolne 28 grudnia). W ten sposób otrzymasz 11 dni wolnych, licząc z Bożym Narodzeniem i weekendem po Nowym Roku (24.12-3.01).

Ostatnia okazja to prawdziwe, długie zimowe wakacje. Będą możliwe, jeśli połączysz oba powyższe warianty (urlop 21-23 grudnia i 28-31 grudnia). Wtedy odbierzesz 16 dni wolnych (19.12-3.01).

A jeśli to za mało i masz bardzo wyrozumiałego szefa, dodaj do ostatniej opcji jeszcze kolejny urlop: 4-5 oraz 7-8 stycznia 2027. Wtedy przerwa będzie trwać od 19 grudnia do 10 stycznia. To aż 23 dni wolnego!

MATERIAŁ INFORMACYJNY ŚWIEĆ SIĘ Z ENERGĄ

0211451986

23 grudnia wystartowało głosowanie na **najpiękniejsze zdjęcia miast** w konkursie „Świeć się z Energa”. Ale wciąż możecie zgłaszać swoje propozycje!

Ulice miast i miasteczek nabrały świątecznego blasku. Choinki lśnią tysiącami światełek, tworząc wyjątkowy, bożonarodzeniowy klimat. Dziękujemy za wszystkie zdjęcia, które już do nas trafiły. 23 grudnia rozpoczynamy głosowanie na najpiękniej rozświetlone na święta miasto, ale wciąż czekamy na kolejne zgłoszenia - macie na to czas aż do 11 stycznia 2026 r.

Co sprawia, że właśnie o tej porze tysiące mieszkańców miast i miasteczek z całej Polski przesyłają zdjęcia rozświetlonych ulic, by to właśnie miejsce, w którym na co dzień żyją, zwyciężyło w konkursie „Świeć się z Energa”? Odpowiedź jest prosta - ten świąteczny konkurs to coś więcej niż rywalizacja. To realna pomoc dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, a mieszkają tuż obok. Bo wygrana miasta przekłada się na konkretne wsparcie potrzebujących - im więcej

głosów zdobędzie, tym większa szansa na zwycięstwo w pierwszym etapie konkursu oraz bon od Energi na sprzęt AGD o wartości 10 tys. zł. To z kolei otwiera drogę do ogólnopolskiej rywalizacji o tytuł Światłej Stolicy Polski i główną nagrodę o wartości 50 tys. zł. Dlatego już można głosować! Zachęć rodzinę i przyjaciół do udziału w plebiscybie, połączcie siłę lokalnej wspólnoty. Teraz wszystko jest w Waszych rękach!

23 grudnia startuje głosowanie w pierwszym etapie plebiscytu

Aby zagłosować w charytatywnym projekcie, wystarczy odwiedzić stronę serwisu regionalnego, odnaleźć zapowiedź konkursu i skorzystać z narzędzia plebiscytowego. Każdego dnia zalogowany uczestnik może oddać aż 10 bezpłatnych głosów. Tak będzie aż do 21 stycznia, kiedy zakończy się regionalny etap konkursu miast. Ale - co ważne - wciąż można dodawać



kolejne fotografie. Pamiętajcie, nie ma znaczenia, czy korzystacie z profesjonalnego aparatu, czy świąteczne impresje „łapiecie” telefonem. Liczą się pomysł i chęć pomagania.

Wsparcie trafi do osób w potrzebie

W poprzednich edycjach projektu „Świeć się z Energa” zwycięskie samorządy przekazywały seniorom sprzęt AGD, m.in. kuchnie indukcyj-

ne, odkurzacze, kuchenki mikrofalowe, blendery i ekspresy do kawy. Energooszczędne pralki oraz lodówki z zamrażarkami trafiały do rodzin zastępczych. Pralki przemysłowe wspierały działalność

miejskich ośrodków pomocy społecznej, prowadzących punkty wydawania odzieży i żywności. Nie zabrakło także komputerów i projektorów - niezbędnych do codziennych zajęć w świetlicach terapeutycznych.

Razem niesiemy dobro

Nasz bożonarodzeniowy plebiscyt ma moc - światło nie tylko zdoła przetrwać, w której żyjemy, ale też niesie wsparcie. Wspólnie możemy więcej, dlatego angażujcie najbliższych, wszystkich zachęcajcie do aktywności. W tym wyjątkowym czasie niesiemy dobro!



Chiny przyspieszają rozbudowę arsenału jądrowego

Grzegorz Kuczyński
Chiny

Chiny aktywnie modernizują sieć tajnych obiektów związanych z produkcją komponentów głowic jądrowych. Informację tę podaje „The Washington Post”, powołując się na zdjęcia satelitarne.

Według danych gazety prace są prowadzone w związku z wysiłkami Pekinu na rzecz uzyskania możliwości szybszej reakcji na potencjalny atak i świadczą o modernizacji kluczowych elementów infrastruktury jądrowej, które wcześniej pozostawały poza głównym zainteresowaniem analityków.

Analizę zdjęć przeprowadzili specjaliści z wiedeńskiej organizacji Open Nuclear Network i londyńskiego centrum VERTIC, porównując obrazy z odtajnionymi dokumentami, publikacjami naukowymi i danymi dotyczącymi przemieszczania się sprzętu wojskowego. Na zdjęciach uchwycono co najmniej sześć obiektów uczestniczących w produkcji głowic bojowych.



FOT. CHEN CHENG/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Chińskie systemy rakietowe zdolne do przenoszenia głowic jądrowych

Ekspertcy uważają, że w najbliższej przyszłości chiński arsenał jądrowy raczej nie dorówna amerykańskiemu, ale niemal powszechne zmiany w programie jądrowym wskazują na przygotowanie do długotrwałego wysiłku zbrojeń.

Wcześniej agencja Reuters poinformowała, że Chiny mogą zwiększyć liczbę głowic bojowych do ponad tysiąca do 2030 roku i przyspieszyć przygotowania wojskowe w obliczu możliwego konfliktu wokół Tajwanu.

Grzegorz Kuczyński
USA

Po spotkaniu prezydentów USA i Ukrainy nie widać znaczących postępów. Być może jednak dojdzie do pierwszej od lat rozmowy telefonicznej ukraińskiego przywódcy z Władimirem Putinem.

- Trump wydaje się być najbardziej skutecznym pośrednikiem, ponieważ obaj - Putin i Zełenski - postrzegają się nawzajem emocjonalnie, a to stanowi wyzwanie - wyjaśnił rozmówca Fox News. Przypomniawszy, że prezydenci Rosji i Ukrainy nie rozmawiali od lipca 2020 roku, kiedy to Kijów przeprowadził operację przeciwko najemnikom z prywatnej firmy wojskowej Wagnera, zwabiając ich na Białoruś. Później Zełenski wielokrotnie próbował umówić się na rozmowę telefoniczną z Putinem, ale ten ostatni odmawiał.

28 grudnia Zełenski spotkał się osobiście z Donaldem Trumpem. Wcześniej prezydent USA zadzwonił do Putina i rozmawiał z nim przez 75 mi-



FOT. JIM WATSON/AP/PEAST NEWS

Prezydenci ogłosili, że podczas swojej rozmowy poczynili postępy w kierunku zakończenia wojny, jednak kilka kluczowych problemów pozostaje nierozwiązanych

nut. Według danych źródeł „Financial Times” zaniepokoiło to przedstawicieli Ukrainy.

Rozmówca Fox News zauważył, że Zełenski prawdopodobnie odczuwał niepokój przed rozmowami z Trumpem. Mimo to gospodarz Białego Domu nazwał spotkanie z ukraińskim przywódcą „niesamowitym”. Według niego osiągnięto porozumienie w 95% w kwestii planu pokojowego, jednak nierozwiązana pozostaje kwestia Donbasu, z którego Putin domaga się wycofania ukraińskich wojsk.

Zełenski stwierdził, że strony niemal uzgodniły 20-punk-

towy plan pokojowy oraz dokument między Stanami Zjednoczonymi, Ukrainą i Europą w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. Dodał, że strony „w 100 procentach” sfinalizowały też kolejny dokument między Ukrainą a Stanami Zjednoczonymi w sprawie gwarancji bezpieczeństwa. Zełenski zaznaczył, że trwają dyskusje na temat planu zapewnienia powojennego dobrobytu gospodarczego Ukrainy.

Zełenski stwierdził, że delegacje ukraińska i europejska spotkają się w najbliższych tygodniach, aby kontynuować

rozmowy, możliwa jest też wspólna wizyta europejskich przywódców w Waszyngtonie. Trump dodał, że grupy robocze z Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Rosji spotkają się w styczniu 2026 roku.

Podczas ponad 2-godzinnego spotkania Trump i Zełenski połączyli się też z europejskimi przywódcami, wśród których był prezydent RP Karol Nawrocki. Pozostałymi uczestnikami byli prezydent Francji Emmanuel Macron, prezydent Finlandii Alexander Stubb, premier Norwegii Jonas Gahr Støre, premier Włoch Giorgia Meloni, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, kanclerz Niemiec Friedrich Merz, sekretarz generalny NATO Mark Rutte oraz przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Jedną z pierwszych publicznych reakcji po spotkaniu na Florydzie była wypowiedź rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa. Powiedział on, że zawieszenie broni w wojnie przeciwko Ukrainie będzie możliwe tylko po wycofaniu ukraińskich sił z całości Donbasu. PAP

REKLAMA

0011456259

Dobrego 2026 roku i wielu wspaniałych książek życzy Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli

W mijającym roku wspierali nas:

Muzeum Witolda Gombrowicza jest instytucją współprowadzoną przez Marszałka Województwa Mazowieckiego i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Po tysiącach lat archeolodzy twierdzą, że w końcu odnaleźli Arkę Noego

Kazimierz Sikorski
Turcja

Odnaleziono fragmenty ceramiki na górze Ararat. To ślady starożytnej działalności człowieka i mogą wskazywać na istnienie Arki Noego.

Profesor Faruk Kaya z Uniwersytetu Agri Ibrahim Cecen we wschodniej Turcji mówi, że fragmenty ceramiki znaleziono w pobliżu zarysu Arki w stanowisku Dogubayazit na tureckiej górze Ararat.

Podczas prac budowlanych

Odkrycia dokonano podczas budowy drogi koło Durupinar w prowincji Agri, struktury geologicznej w kształcie łodzi.

Ceramika wskazuje na aktywność człowieka w tym regionie między 5500 a 3000 r. p.n.e., czyli okresie, który uczeni wiążą z epoką łączoną z biblijną postacią Noego.

Nowe odkrycia wywołały też ponowne apele o objęcie stanowiska ochroną w związku z obawami, że turyści zabie-



FOT. TWITTER

Naukowcy precyzyjnie wskazali miejsce odkrycia

rają kamienie i fragmenty jako pamiątki.

- Ta formacja i jej otoczenie muszą być chronione, a usuwanie kamieni i skał musi być zabronione - powiedział profesor Kaya. Ostrzegł, że turyści zabierali z terenu materiały, które są ważnym dziedzictwem archeologicznym i religijnym.

Trzęsienie ziemi odsłoniło skarby

Formacja Durupinar została zidentyfikowana w 1959 roku przez kapitana İlhan Durupinar. Ulewne deszcze i trzęsienia ziemi spowodowały erozję

ziemi, odsłaniając coraz więcej zarysów.

Biblijna Księga Rodzaju podaje, że Arka Noego osiadła na górze Ararat po potopie, który zalał Ziemię na 150 dni. Biblijne wymiary opisują Arkę jako 300 łokci długości, 50 łokci szerokości i 30 łokci wysokości, co zdaniem badaczy odpowiada skali stanowiska Durupinar.

Prof. Kaya twierdzi, że datowanie ceramiki pokrywa się z szacunkami dotyczącymi życia Noego.

Zainteresowanie tym obszarem Turcji ostatnio bardzo wzrosło. Zespół Badawczy Góry Ararat i Arki Noego powołano w 2022 roku w wyniku współpracy Uniwersytetu Agri Ibrahim Cecen i Politechniki Stambulskiej, skupiając ekspertów z geofizyki i chemii.

Próbki skał i gleby pobrane z formacji zostały przeanalizowane w laboratoriach Politechniki Stambulskiej. Naukowcy stwierdzili, że wyniki wskazują na możliwość istnienia w tym regionie stałego życia ludzkiego od epoki chalkolitu, co dodatkowo uzasadnia tezę, że może to być miejsce biblijne.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,58

EURO
1 EUR

4,22

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,55

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,84

JEN
100 JPY

2,29

DANE WG NBP Z DNIA 29.12.2025, G. 12:00

2026 wywróci rynek pracy. Nadchodzi rok wielkich zmian

Barbara Wesola

barbara.wesola@polskapress.pl

Transparentność płac, nowe zasady liczenia stażu pracy, większa rola Państwowej Inspekcji Pracy i dalsza cyfryzacja dokumentów - 2026 rok przyniesie jedno z najbardziej kompleksowych zmian w prawie pracy i regulacjach biznesowych ostatnich lat.

Dla pracodawców oznacza to konieczność przeglądu polityk HR i payrollu, a dla pracowników - realny wpływ na wynagrodzenia i uprawnienia.

Transparentność płac w centrum uwagi

Nie ma wątpliwości, że jawność wynagrodzeń zdominuje debatę o rynku pracy w pierwszej połowie 2026 roku. Już od 24 grudnia 2025 r. obowiązują nowe przepisy dotyczące informowania kandydatów o oferowanym wynagrodzeniu, a kolejne regulacje - wdrażające unijną dyrektywę o transparentności płac - są w trakcie procedowania.

Firmy będą zobowiązane m.in. do uporządkowania struktury stanowisk, przypisa-

nych do nich widełek płacowych oraz raportowania różnic w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn. Jeśli luka płacowa będzie musiał podjąć działania naprawcze.

- Transparentność płac będzie miała głębszy wpływ na struktury firmowe oraz ogólne polityki dotyczące wynagrodzeń i zatrudniania nowych pracowników - podkreśla Tomasz Czerkies, radca prawny w ADP Polska.

To oznacza nie tylko zmiany formalne, ale też konieczność przygotowania się na trudne rozmowy wewnątrz organizacji - o zasadność różnic płacowych między zespołami i stanowiskami.

Staż pracy liczony inaczej niż dotąd

Kolejna istotna zmiana dotyczy naliczania stażu pracy. Do stażu będzie można wliczyć okresy przepracowane na umowach zlecenia czy w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej. To dobra wiadomość dla pracowników, którzy wcześniej funkcjonowali poza etatem, a dziś korzystają z dodatków sta-



FOT. KRZYSZTOF JEDYNIAK

Zmiany w prawie pracy obejmą zarówno zasady wynagradzania, jak i codzienne funkcjonowanie działów HR i payrollu

żowych czy nagród zależnych od długości zatrudnienia.

Nowe zasady będą jednak obowiązywać na wniosek pracownika, a każdy wniosek musi zostać udokumentowany. Ustawa nie wprowadza limitów czasowych, co oznacza, że dział kadry i płac mogą mierzyć się z napływem wniosków przez cały rok.

Od stycznia lub maja 2026 r. - w zależności od tego, czy pracodawca należy do sektora finan-

sów publicznych - firmy będą musiały jasno określić procedury rozpatrywania takich wniosków i komunikacji z pracownikami.

Rozszerzenie kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy oraz zapowiedzi walki z nadużyciami umów cywilnoprawnych sprawiają, że temat B2B kontra umowa o pracę wraca ze zdwojoną siłą.

W kraju, w którym około 2,5 mln osób pracuje w ramach jednoosobowej działalności gospo-

darczej, a kolejne 1,5 mln na umowach-zleceniach, widmo kontroli PIP budzi niepokój - zwłaszcza w kontekście nowych umów.

- Prawdopodobnie nie czeka nas masowe przekształcanie umów, ale przy zawieraniu nowych kontraktów pracodawcy będą częściej decydować się na umowy o pracę - ocenia Tomasz Czerkies.

Dla pracowników oznacza to większą ochronę, a dla firm - więcej obowiązków administracyjnych. W odpowiedzi wiele organizacji będzie profesjonalizować obsługę listy płac, inwestując w systemy payrollowe automatyzujące procesy i ograniczające ryzyko błędów.

Rok 2026 przyniesie też dalszą cyfryzację dokumentów firmowych. Od stycznia wiele przedsiębiorstw zacznie korzystać z systemu e-Doręczeń - elektronicznej, obowiązkowej formy korespondencji z administracją publiczną.

Dla firm oznacza to nowy sposób odbierania i archiwizowania pism urzędowych. Równolegle coraz powszechniejsze będą podpisy elektroniczne - instytucje publiczne mają zawierać umowy o pracę wyłącznie

w formie cyfrowej, a obywatele otrzymają pakiet prostych e-podpisów dostępnych przez profil zaufany.

To z jednej strony mniej papieru, ale więcej zmian procesowych i konieczność szybkiego dostosowania się do nowych narzędzi.

Firmy muszą przygotować się wcześniej

Choć część regulacji będzie wdrażana etapami, ich skumulowany efekt oznacza okres intensywnych przygotowań dla biznesu - od audytu polityk wynagrodzeń, przez szkolenia z nowych technologii, po reorganizację pracy działów HR i payrollu.

- Nadal oznacza to konieczność przygotowania się na zmiany, okres bardziej natężonej pracy oraz szkolenia z nowych technologii i digitalizacji dokumentów kadrowo-płacowych - podsumowuje Tomasz Czerkies.

2026 rok nie będzie więc jedynie kolejnym rokiem regulacyjnym, lecz momentem, w którym wiele firm będzie musiało na nowo poukładać fundamenty funkcjonowania rynku pracy.

©P

Polska energetyka na turboprzyspieszeniu. „To proces nie do zatrzymania”

Maciej Badowski

maciej.badowski@polskapress.pl

Rok 2025 radykalnie zmienił kierunek polskiej transformacji energetycznej - ocenia w przesłanym Strefie Biznesu komentarzu Maciej Stańczuk, ekspert BCC ds. energetyki i transformacji energetycznej.

Jak podkreśla, „dekarbonizacja energetyki jest faktem i procesem nie do zatrzymania”, a decyzja Komisji Europejskiej o zgodzie na pomoc publiczną dla elektrowni jądrowej w Choczewie wyznacza nowy etap dla całej branży.

Zielone światło dla atomu

Zdaniem Macieja Stańczuka najważniejszym wydarzeniem kończącego się roku była decyzja Komisji Europejskiej dotycząca pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

- Najważniejszym wydarzeniem kończącego się 2025 r. w energetyce była bez wątpienia decyzja Komisji Europejskiej o notyfikacji pomocy publicznej dla pierwszej polskiej elektrowni jądrowej w Choczewie - projektu budowy trzech reaktorów AP1000 - podkreśla ekspert.

Decyzja ta, jak dodaje, otwiera zupełnie nowy rozdział. - To decyzja bez precedensu, ponieważ daje zielone światło dla realizacji projektu, definiuje jego ramy biznesowe i umożliwia PEJ rozpoczęcie realnego dialogu z instytucjami finansowymi - wskazuje i dodaje, że dla polskiej energetyki oznacza to zmianę o charakterze systemowym.

- Możemy dziś z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że w drugiej połowie kolejnej dekady popłynie prąd z pierwszej polskiej elektrowni jądrowej - prognozuje Stańczuk. To zaś sprawia, że dekar-

bonizacja staje się realnym procesem - dodaje.

Rekordowy boom inwestycyjny: gaz, OZE, magazyny

Ekspert zwraca uwagę, że 2025 r. to nie tylko atom, ale także ogromny wzrost liczby nowych projektów systemowych.

- W kończącym się roku obserwowaliśmy wysyp projektów gazowych oraz magazynów energii, które mają zapewnić stabilność systemu energetycznego, coraz silniej opartego na odnawialnych źródłach energii - tłumaczy.

Czerwiec 2025 r. przyniósł symboliczny przełom: udział OZE po raz pierwszy przekroczył udział energetyki węglowej. Równolegle rozwijają się projekty SMR.

- Nasz kraj ma szansę stać się po Kanadzie pierwszym państwem w Europie, w którym technologia ta zostanie wdrożona - zaznacza Stańczuk.

Silna dynamika widoczna jest także na rynku mocy. PGE, Tauron, Energa i Enea zakontraktowały łącznie kilka gigawatów nowych mocy, głównie gazowych i magazynowych.

- Oznacza to, że Polska w najbliższych latach stanie się jednym z największych rynków w Europie realizujących inwestycje związane z transformacją energetyczną - podkreśla ekspert.

Wyzwania: lądowy wiatr, local content i brak aktualnej strategii

Stańczuk przypomina, że mimo pozytywnych trendów pojawiły się także ograniczenia. Dotyczy to m.in. ustawy odległościowej, zawetowanej w 2025 r.

- Liczymy, że w przyszłym roku uda się przynajmniej uproszczyć i przyspieszyć procedury administracyjne, aby dynamika realizacji tych projektów została

utrzymana - wskazuje i podkreśla znaczenie lokalnego udziału przemysłu w inwestycjach energetycznych.

- Bardzo ważną inicjatywą jest podkreślanie roli „local content” przy realizacji inwestycji. Mamy nadzieję, że za deklaracjami rządzącymi pójdą konkretne regulacje - tłumaczy.

Jednym z najważniejszych brakujących elementów pozostaje nowa strategia energetyczna państwa. - Oczekujemy, że na początku przyszłego roku rząd przedstawi wreszcie zaktualizowany KPEiK, a następnie Politykę Energetyczną Polski - podkreśla.

„Rynek już zdecydował”

Zdaniem Macieja Stańczuka transformacja energetyczna w 2025 r. przyspieszyła nie dlatego, że wymaga tego polityka klimatyczna UE, lecz z powodów czysto biznesowych.

- Transformacja energetyczna w Polsce w 2025 r. wyraźnie przyspieszyła, przede wszystkim z powodów biznesowych, wynikających z potrzeb polskiego przemysłu - ocenia.

Jego zdaniem debata publiczna wciąż zbyt mocno skupia się na obawach związanych z odchodzeniem od węgla, zamiast dostrzegać ogrom nowej fali inwestycji.

- Polska znajduje się w bezprecedensowym okresie inwestycji w nowe niskoemisyjne moce oraz magazyny energii, które zwiększają bezpieczeństwo energetyczne” - zaznacza.

- Dekarbonizacja energetyki jest faktem i procesem nie do zatrzymania - podsumowuje ekspert i przypomina, że według PSE zapotrzebowanie na węgiel spadnie do 6-7 mln ton już w 2030 r.

- Rynek już zdecydował, że stanie się to dużo wcześniej - podkreśla. ©P

Jedna decyzja zapewni przewagę na lata

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Polska gospodarka w 2025 roku idzie pod prąd globalnym lękiem. - Jestem optymistą, bo firmy w Polsce wiedzą, że bez inwestycji w kompetencje przegrają konkurencję - mówi prof. Grzegorz Mazurek, rektor Akademii Leona Koźmińskiego, w rozmowie ze Strefą Biznesu. Opowiada, dlaczego biznes szybciej niż politycy zrozumiał wagę transformacji energetycznej i sztucznej inteligencji, jak globalne kryzysy napędzają rozwój Polski oraz czemu dziś o sukcesie firm decydują nie tylko pieniądze, ale jakość kadr i technologia.

Strefa Biznesu: Jak z perspektywy uczelni kształcącej przyszłych menedżerów i ekonomistów oceniam kondycję polskiej gospodarki w 2025 roku? Profesor Grzegorz Mazurek, Rektor Akademii Leona Koźmińskiego: Patrząc z perspektywy Akademii Leona Koźmińskiego, jestem optymistą. Nie dlatego, że śledzimy wyłącznie twarde wskaźniki makroekonomiczne, ale dlatego, że widzimy bardzo wysoką samoświadomość polskich firm, jeśli chodzi o konieczność inwestowania w rozwój kompetencji menedżerskich i lider-skich. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się nie tylko studia MBA czy podyplomowe, ale przede wszystkim programy szyte na miarę - projektowane specjalnie dla konkretnych organizacji. To jest bardzo ważny sygnał: firmy rozumieją, że żeby utrzymać pozycję na rynku, a tym bardziej ją wzmocnić w Polsce i za granicą, muszą świadomie kształcić swoje kadry. Z Akademią Leona Koźmińskiego współpracują dziś zarówno największe rozpoznawalne marki - jak Maspex, Lidl, Biedronka czy firmy z sektora IT i logistyki - jak i bardziej niszowe przedsiębiorstwa o bardzo istotnej pozycji rynkowej. One dokładnie wiedzą, w jakich obszarach potrzebują wzmocnienia kompetencyjnego. To, że tak szerokie grono firm w różnych branżach obdarza uczelnię zaufaniem i powierza nam rozwój swoich kluczowych kadr, jest jednym z najlepszych wskaźników stanu i ambicji polskiej gospodarki.

Wspomniał pan o transformacji energetycznej. Jak oceniam aktywność polskich przedsiębiorstw w tym obszarze? I czy uczelnia nadąża z kształceniem menedżerów przygotowanych do zarządzania tą zmianą?

Transformacja energetyczna to fundament gospodarki. Koszty energii są jednym z podstawowych elementów determinujących konkurencyjność. Energia leży u podstaw każdej aktywności organizacji. Jeżeli źle zarządzamy obszarem energetyki - w szerokim rozumieniu - to nawet świetne produkty i usługi stają się niekonkurencyjne kosztowo. Biznes doskonale to rozumie. Zaniedbywanie energetyki uderza bezpośrednio w modele biznesowe firm. Z drugiej strony w Polsce obecnie jest pewien „zdrowy sceptycyzm”: przedsiębiorcy pytają, które rozwiązania realnie tworzą wartość, a które są tylko elementem szeroko rozumianej zmiany cywilizacyjnej, nie do końca jeszcze oswojonej. Rolą Koźmińskiego jest być w awangardzie tych procesów i pokazywać biznesowi, że w tę stronę warto iść - oraz jak robić to dobrze. Jesteśmy jedną z pierwszych instytucji w Polsce, które zaczęły na szeroką skalę kształcić w obszarze tzw. zielonych finansów. Mamy na pokładzie wybitnych ekspertów z obszaru energetyki, jak choćby dr Michała Kurtykę, byłego ministra klimatu i środowiska oraz prezydenta szczytu klimatycznego COP. Model działania Akademii Leona Koźmińskiego opiera się na sieciowości. Nie chodzi o to, by mieć „wewnątrz” trzy tysiące specjalistów od wszystkiego - to niemożliwe. Chodzi o tworzenie sieci współpracy z wiodącymi ekspertami i firmami, tak by móc dla każdej organizacji zbudować autentycznie wartościowy, dopasowany pakiet wiedzy i kompetencji. Transformacja energetyczna jest dla firm kluczowa z trzech powodów. Po pierwsze, to koszt, który bezpośrednio wpływa na konkurencyjność i marżowość. Po drugie, sprawa bezpieczeństwa - nie tylko państwa, ale i odporności samej organizacji na wstrząsy, powódzie, ekstremalne zjawiska pogodowe, kryzysy geopolityczne. Po trzecie, to w końcu sama strategia - mądrze zarządzany mix energetyczny to dziś element strategii biznesowej, a nie tylko kwestia techniczna.

Znaczna część polskiej sceny politycznej podważa tezy dotyczące zmian klimatu. To wpływa na atmosferę społeczną wokół transformacji energetycznej. Czy ten spór polityczny w jakikolwiek sposób wpływa na programy dydaktyczne uczelni?

Nie wpływa - i nie powinien. Każdy poważny temat merytoryczny można próbować „ubrać” w bieżącą grę polityczną. My tego nie robimy. Akademia Leona Koźmiń-



Szkoda, że wciąż brakuje rozwiązań systemowych, które wspierałyby połączenie nauki i biznesu - przekonuje prof. Grzegorz Mazurek, rektor Akademii Leona Koźmińskiego

skiego nigdy nie angażowała się w politykę i nie zamierza tego robić. Transformacja energetyczna jest faktem, koniecznością i codziennym wyzwaniem biznesowym. Niezależnie od sporów politycznych wiemy, że energia z różnych źródeł kosztuje różne pieniądze i w różny sposób wpływa na bezpieczeństwo i stabilność działania organizacji. To są twarde parametry, a nie opinie. Oczywiście polityka ma swoje prawa i swoją dynamikę, ale z perspektywy uczelni biznesowej kluczowe są: efektywność ekonomiczna oraz bezpieczeństwo - rozumiane także jako odporność organizacji na wstrząsy. I pod tym kątem projektujemy programy, a nie pod kątem bieżącej debaty politycznej.

Rok 2025 to też czas gwałtownej cyfryzacji i dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji. Jak uczelnia dostosowuje programy dydaktyczne do tych trendów?

Zacznę od tego, że Akademia Leona Koźmińskiego otrzymała od Komisji Europejskiej bardzo odpowiedzialne zadanie: mamy współtworzyć standardy nauczania w europejskim systemie edukacyjnym w obszarze transformacji wywołanej przez sztuczną inteligencję. Robimy to jako lider jednego z Uniwersytetów Europejskich, którego osią tematyczną jest właśnie AI. Przekładając to na codzienność: każdy z 13 tysięcy studentów Akademii Leona Koźmińskiego ma w programie studiów realny, operacyjny komponent związany ze sztuczną inteligencją. AI jest technologią przekrojową: dotyczy marketingu, finansów, prawa, zarządzania, przywództwa, logistyki - każdej dziedziny biznesu. W latach 90. dobrą szkołę poznawało się po tym, że uczyła języka angielskiego. Bez angielskiego byliśmy odcięci od światowego obiegu wiedzy. Dziś angielski jest oczywistością. Tym nowym „językiem” jest sztuczna inteligencja. Każdy absolwent musi umieć z niej korzystać - kompetentnie, efektywnie,

etycznie i odpowiedzialnie. Idziemy krok dalej. Od września 2026 roku w Koźmińskim zaczynamy kształcić także informatyków, koncentrując się na dwóch specjalizacjach: sztuczna inteligencja i cyberbezpieczeństwo. Oprócz horyzontalnego podejścia - czyli wplatania AI we wszystkie kierunki - będziemy więc kształcić także specjalistów-technologów, którzy będą współtworzyć rozwiązania w tych obszarach. Z punktu widzenia biznesu dziś AI jest przede wszystkim narzędziem podnoszenia efektywności: przyspieszania procesów, automatyzacji, skracania czasu realizacji zadań. Ta technologia ma swoje ograniczenia i „bólczki”, ale realnie pozwala organizacjom działać szybciej, wydajniej i taniej. I do takiego pragmatycznego wykorzystania sztucznej inteligencji przygotowujemy naszych studentów.

Jakie wydarzenia mijającego roku uznają za najbardziej przełomowe dla Akademii Leona Koźmińskiego?

Po pierwsze, ogłoszenie przez „Financial Times”, że po raz kolejny jesteśmy liderem kształcenia menedżerskiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Koźmiński ma bardzo mocną pozycję w regionie i coraz silniejszą pozycję w Europie. Ranking „FT” jest absolutnie niezależny i uchodzi za „lingua franca” jakości kształcenia menedżerskiego na świecie, więc to dla nas ważne potwierdzenie obranej drogi. Po drugie, decyzja, że w czerwcu 2027 roku Akademia Leona Koźmińskiego będzie gospodarzem najważniejszej światowej konferencji rektorów, dziekanów i przedstawicieli szkół biznesu. Do Warszawy przyjedzie ponad 600 kluczowych osób z globalnego środowiska akademickiego. To wydarzenie o znaczeniu nie tylko dla Koźmińskiego, ale też dla Warszawy i całej Polski - do kraju przyjedzie „crème de la crème” edukacji biznesowej. Po trzecie, intensywnie rozwijamy infrastrukturę uczelni tak, by kampus był jak najbardziej przyjazny studentom, pracownikom i partnerom

biznesowym. Za tym idą też zmiany programowe i badawcze, ale to już jest cały pakiet inicjatyw, które trudno streścić w kilku zdaniach.

W mijającym roku obserwowaliśmy dalszą transformację globalnych łańcuchów dostaw - w cieniu wojny w Ukrainie, napięć Rosji z Europą oraz konfliktu handlowego między USA i Chinami. Czy i jak wpływa to na programy edukacyjne i priorytety dydaktyczne uczelni?

Wojna w Ukrainie jest dramatycznym konfliktem o ogromnych konsekwencjach humanitarnych i gospodarczych dla całego regionu. Jeśli natomiast mówimy o globalnej rywalizacji gospodarczej - na przykład tzw. „wojnach handlowych” - określenie „wojna” bywa tu trochę nadużywane. W wielu przypadkach mamy do czynienia raczej z ostrymi przepychankami, grą sił przetargowych i przebudową równowagi na geopolitycznej szachownicy. Faktem jest jednak, że gospodarka światowa jest mocno zglobalizowana i łańcuchy dostaw są ze sobą ściśle powiązane. Mimo trendów deglobalizacyjnych bardzo trudno będzie to radykalnie odwrócić i zbudować zupełnie osobne „wyspy” gospodarcze. Najlepszy przykład to sektor hi-tech: produkty wymyślane są w Stanach Zjednoczonych, a wytwarzane na masową skalę w Azji - i ten model jeszcze długo będzie funkcjonował. Oczywiście widzimy jednak przesunięcia w wybranych branżach i to jest ogromna szansa dla Polski i naszego regionu. Z naszej perspektywy dzieje się kilka rzeczy naraz: na polski rynek wchodzą nowe firmy, które wcześniej nie myślały o Polsce strategicznie, oraz rośnie zapotrzebowanie na specjalistów z obszaru logistyki i zarządzania łańcuchami dostaw. Naukowo i edukacyjnie jest to ogromne pole do rozwoju. Przykładem jest nasz program studiów pierwszego stopnia z logistyki - cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno studentów, jak i firm. Współpracujemy m.in. z Amazonem i dużymi polskimi sieciami handlowymi. Z jednej strony firmy szukają dobrze przygotowanych absolwentów, z drugiej - aktywnie współtworzą program, bo widzą w tym konkretną wartość. Organizowaliśmy także globalną konferencję poświęconą logistyce i łańcuchom dostaw, co jeszcze mocniej umieszczało Polskę w centrum uwagi. Paradoks polega na tym, że rosnące zainteresowanie regionem wynika z niepokojących procesów geopolitycznych - wojny w Ukrainie czy napięć

USA-Chiny - ale przedsiębiorcze organizacje nie są sparaliżowane strachem. Traktują te zmiany jako szansę na rozwój, co widać także w naszych programach.

Wspominał pan o nowych firmach wchodzących na polski rynek i współpracy z globalnymi graczami. Jakie partnerstwa z biznesem są dziś kluczowe dla Akademii Leona Koźmińskiego?

Partnerstwa z biznesem są bezpośrednio wpisane w strategię rozwoju Akademii Leona Koźmińskiego. Dobra szkoła biznesu nie może mieć relacji z biznesem ograniczonych do tabliczek na ścianie i ładnych zdjęć na LinkedIn. To musi być realna, obustronna wartość. Wyróżnia nas coś, co w polskich warunkach jest ewenementem: budowa kapitału żelaznego uczelni, czyli endowmentu. Najlepsze amerykańskie szkoły - w większości niepubliczne - swoją potęgę budowały przez dziesięciolecia właśnie na kapitale żelaznym. To osobny fundusz, którego się nie narusza, korzysta się tylko z corocznych nadwyżek wypracowanych przez ten kapitał. Trzy lata temu stworzyliśmy taki mechanizm w Koźmińskim. Pierwszym i najważniejszym - ze względu na skalę zaangażowania - mecenasem tego kapitału jest Elemental - globalna firma stworzona przez naszego absolwenta, Pawła Jar-skiego. Elemental działa w branży recyklingu metali, w tym metali rzadkich i realizuje obecnie w Zawierciu inwestycję wartą ponad miliard euro. To pokazuje, jak daleko polskie firmy mogą zajść w skali globalnej. Na poziomie partnerstw strategicznych współpracujemy m.in. z Bankiem Millennium, Ergo Hestią i EY. To firmy, które z jednej strony czerpią z wartości, jaką daje Akademia Leona Koźmińskiego - pozyskują talenty, rozwijają własne kadry, mają realny wpływ na kształt programów - a z drugiej wspierają nas finansowo i merytorycznie. Mamy też partnerów wspierających, takich jak Dantex oraz dziesiątki, jeśli nie setki firm współpracujących z nami na poziomie operacyjnym: projekty studenckie, staże, praktyki, wspólne inicjatywy. Dla biznesu współtworzenie wartości z Koźmińskim jest po prostu opłacalne. Szkoda, że w Polsce wciąż brakuje rozwiązań systemowych - na przykład ulg podatkowych - które wspierałyby takie połączenie nauki i biznesu. W wielu krajach to standard. U nas na razie ciężar inicjatywy spoczywa głównie na uczelniach i świadomych firmach. ©@

To uderzy w każdą dostawę. Myto rośnie, a mapa płatnych dróg się powiększa

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Polscy przewoźnicy, działający zarówno tylko w kraju, jak również obsługujący zlecenia międzynarodowe, z niepokojem obserwują zmiany w opłatach za korzystanie z autostrad. A te w przyszłym roku wzrosną nie tylko w Polsce, ale też w kilku innych europejskich krajach.

Zmiany oceniane są negatywnie – nie tylko dlatego, że wpłyną na wzrost kosztów działalności, ale również z powodu, dla jednych słusznego, dla innych wręcz przeciwnie, powiązania opłat drogowych z rozliczaniem emisji CO₂.

Polska „urealnia” opłaty za autostrady dla ciężarówek i autobusów

Polski rząd chce od 1 lutego 2026 r. rozszerzyć sieć dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobierana jest opłata elektroniczna, a także „urealnić stawki tej opłaty”. Nowe przepisy będą dotyczyły pojazdów o masie przekraczającej 3,5 t oraz autobusów.

– Stawka opłaty elektronicznej za przejazd 1 km autostrady dla najcięższego pojazdu klasy emisji EURO6 (który nie posiada zmniejszonej emisji CO₂) po wejściu w życie zmienionego rozporządzenia wyniesie 0,56 zł. Tym samym wciąż będzie o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset procent niższa niż w innych państwach europejskich (Czechy 1,00 zł, Słowacja – 1,14 zł, Niemcy – 1,48 zł, Austria – 2,25 zł, Węgry 2,28 zł, a w niektórych przypadkach nawet 2,42 zł) – poinformowało Ministerstwo Infrastruktury.

Według MI modyfikacja wysokości stawek opłat ma na celu urealnienie kosztów związanych z korzystaniem z infrastruktury drogowej przez pojazdy o dmc pow. 3,5 t.

– Opłata infrastrukturalna od pojazdów ciężkich powinna być wyliczana zgodnie z zasadą dotyczącą odzyskiwania poniesionych kosztów na budowę, eksploatację, utrzymanie i rozwój sieci. Obecny poziom wpływów z tego tytułu odbiega od oczekiwanego, stąd urealnienie opłaty elektronicznej uznaje się za zasadne i konieczne – przekonuje resort infrastruktury.

Przewoźnicy: dla nas to podwyżka nawet o 45 proc.

Jak komentuje Dariusz Matulewicz, prezes Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Prze-



FOT. RENATA LISIECKA/POLSKAPRESS

Zmiany w opłatach za autostrady nie dotyczą wyłącznie Polski. Kilka innych europejskich państw również potwierdziło nowe stawki dla ciężarówek

morskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych, przewoźnik często korzystający z sieci płatnych dróg rejestruje podwyżkę o ok. 40-45 proc.

– Szacuje się, że w Polsce średnie miesięczne obciążenie pojazdu opłatą to ok. 600-700 zł, więc wydaje się, że podwyżka o około 300 zł jest niewysoka, ale pamiętajmy, że to średnia miesięczna. Dla konkretnych przypadków będzie to wyglądało zupełnie inaczej – zaznacza.

I podkreśla, że przewoźnicy jednogłośnie uznają podwyżkę za zbyt wysoką i obawiają się, że podobnie jak w przypadku ostatniej podwyżki w Niemczech, która miała miejsce w grudniu 2023 r., okres, w którym przełożą tę zmianę na swoich klientów, będzie długi.

– Podpisane wcześniej kontrakty, sytuacja rynkowa, negocjacje, nie odbywają się z dnia na dzień, a przy takim rozdrobnieniu rynku, jaki mamy w naszym kraju, jest to operacja, która potrwa kilka miesięcy – zwraca uwagę Dariusz Matulewicz.

Końcowe koszty poniesie konsument

Ale jest i inny punkt widzenia. Maciej Zwyrtek, dyrektor generalny w Kuźnia Trans, przekonuje, że wzrost opłat drogowych szybko przenosi się na ceny usług transportowych i produktów konsumpcyjnych.

– W przypadku Polski, która eksportuje towary o relatywnie niskiej wartości jednostkowej, rosnące koszty przewozu obniżają konkurencyjność na rynku niemieckim. Zwiększa się presja na konsolidację ładunków, optymalizację procesów oraz rene-

rowanie na rynek, ryzykując utratę płynności – podkreśla.

Podobnego zdania jest Jan Buczek, prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych.

– Planowany wzrost stawek w Polsce od 1 lutego 2026 r. o 40-42 proc. oraz rozszerzenie mapy dróg objętych tymi kosztami o 12,5 proc. to bez wątpienia powód do niepokoju dla konsumentów, gdyż każdy towar już od chwili wytworzenia surowców do jego budowy, każda wymiana kooperacyjna, dowóz komponentów na linię produkcyjną i wreszcie dowóz towaru do konsumentów składają się na konkretną liczbę operacji transportowych. W efekcie te wszystkie dodatkowe obciążenia się sumują i w istotny sposób podnoszą końcową cenę, którą ponosi konsument – mówi.

Nie tylko Polska, ale też inne kraje zmieniają opłaty za autostrady

Ale zmiany w opłatach nie dotyczą wyłącznie Polski. Kilka innych europejskich państw również potwierdziło nowe stawki dla ciężarówek.

W Holandii, która, obok Niemiec, jest dla polskich przewoźników drogowych jednym z częstszych krajów tranzytowych, od 2026 r. wchodzi nowy, odległościowy system myta dla pojazdów ciężarowych >3,5 t, zastępujący dotychczasową winietę.

Zaproponowane stawki, które mogą być jeszcze zmieniane zgodnie z inflacją, wynoszą:

- Ciężarówki 16 t – Euro 6 – 0,156 €/km
- Ciężarówki 16 t – elektryczne – 0,034 €/km

- Ciężarówki >32 t – Euro 6 – 0,195 €/km
- Ciężarówki >32 t – elektryczne – 0,038 €/km

– Holandia pokazuje, w jaką stronę zmierzają tendencje europejskie, czyli niższe opłaty dla samochodów elektrycznych, hybrydowych, a wyższe dla pojazdów starszych, co również bywa kłopotliwe dla firm przewoźnych, które mają nieco starszą flotę aut. Posługując się hollenderskim przykładem stawki zależą od klasy emisji CO₂ i masy pojazdu. Najwyższe dla pojazdów o najniższej normie (np. Euro 0), najniższe dla pojazdów bez emisyjnych – przekonuje Dariusz Matulewicz.

Również Austria w 2026 r. wprowadzi nowy system opłat drogowych. Szczegóły są nadal dopracowywane, ale według ekspertów reforma zwiększy obciążenia finansowe przewoźników korzystających z kluczowych korytarzy transportowych północ-południe, w tym tras Brenner, Pyhm i Tauern.

Także Dania ma w przyszłym roku podnieść lub przekształcić opłaty dla ciężarówek, przechodząc na system silnie powiązany z przejechanym kilometrem i emisją CO₂. Szczegółowe stawki na 2026 r. mają zostać opublikowane w krajowym rozporządzeniu taryfowym, ale już teraz mówi się o zauważalnym wzroście kosztów dla standardowych diesli oraz relatywnie niższych obciążeniach dla pojazdów niskoemisyjnych.

I to jeszcze nie koniec. Belgijka Walonia, ważny obszar tranzytowy łączący Francję, Niemcy, Luksemburg i Holandię, również podniesie opłaty dla pojazdów ciężarowych w 2026 r. Podatek od przejechanych kilometrów zostanie zindeksowany o +1,9

proc., co na papierze wydaje się stosunkowo niewielką zmianą, ale ma wpływ na prawie wszystkie trasy wschód-zachód i północ-południe przebiegające przez Europę Zachodnią.

Poza tym od 1 lutego 2026 r. we Francji opłaty dla ciężarówek za przejazd autostradami wzrosną o około 0,86 proc.

– Wpływ wysokości opłat drogowych na poziom kosztów nie jest łatwy do określenia. W zależności od rodzaju pojazdu, kraju/ów i rodzaju dróg, po których pojazd będzie się poruszał, udział kosztów opłat drogowych w kosztach całkowitych może się wahać w przedziale od 0 do ok. 20, a nawet 30 proc. Wszystko zależy od proporcji różnych składowych – tłumaczy Dariusz Matulewicz.

Opłaty drogowe powiązane z rozliczaniem emisji dwutlenku węgla

W jego ocenie wprowadzenie wysokich opłat ekologicznych za emisję CO₂ i zwolnienie z tych opłat pojazdów zaklasyfikowanych do 5 kategorii emisji CO₂, czyli np. elektrycznych jest wymuszaniem zakupów czy wręcz „wciskaniem” pojazdów zeroemisyjnych.

– W tej chwili wszystkie kraje, które wprowadziły ten sposób ustalania stawki za przejazd, np. Niemcy czy Dania, wprowadziły stawkę zerową dla 5 kategorii pojazdów. Czyli wybór to albo czterokrotnie droższy elektryk – jedyna aktualnie dostępna opcja dla transportu – albo bardzo wysoka stawka za przejazd. Nikt też nie określił, na co olbrzymie pieniądze płacone za emisję CO₂ pod postacią opłaty za przejazd są przeznaczone. Na pewno nie na infrastrukturę, bo patrząc na przychody z tego paropodatku, byłaby w doskonałym stanie, a zdecydowanie nie jest – wskazuje prezes Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych.

Natomiast Maciej Zwyrtek zwraca uwagę, że nowy model finansowania opłat drogowych opiera się na rozliczaniu emisji CO₂, co całkowicie przekształciło podejście do myta.

– Wprowadzono system klasyfikacji CO₂, który sprawił, że znaczna część europejskiej floty została uznana za wysokoemisyjną, nawet jeśli składa się z nowoczesnych ciągników Euro 6. Opłaty drogowe przestały być neutralnym podatkiem infrastrukturalnym, a stały się narzędziem presji na modernizację taboru – tłumaczy.

I wskazuje, że najbardziej widocznym przykładem jest nie-

miecki skok stawek, który podniósł koszt przejazdu ciężarówki o ponad 80 proc.

– Niemcy, korzystając ze swojego centralnego położenia i braku alternatywnych tras, obciążyli przewoźników dodatkowym kosztem w wysokości 200 euro za tonę CO₂. Dochody z reformy nie trafiają wyłącznie na drogi, lecz są w dużej mierze przeznaczane na ratowanie infrastruktury kolejowej, co budzi kontrowersje w branży. W skali pojedynczego pojazdu oznacza to dziesiątki tysięcy euro rocznie więcej kosztów, a dla firm operujących intensywnie na rynku niemieckim nawet kilkadziesiąt tysięcy. Zmiana ta jest szczególnie dotkliwa dla polskich przewoźników, bo większość eksportu z Polski do Europy Zachodniej przechodzi przez terytorium Niemiec – podkreśla.

Z kolei Jan Buczek nie widzi nic złego w powiązaniu opłaty za autostrady z ekologicznością pojazdów. Ważne jednak, żeby było to uczciwie rozwiązane.

– Od lat domagamy się od rządzących stworzenia tabel opłat z uwzględnieniem stopnia ekologiczności pojazdów – po to, aby wywołać u wszystkich posiadaczy taboru refleksję i ekonomiczne analizy, które w efekcie będą prowadzić do stopniowego wycofywania z ruchu międzynarodowego pojazdów z normą spalin Euro 5 na rzecz pojazdów z najwyższą klasą ekologiczności Euro 6. Problem w tym, że te pierwsze, choć nie są produkowane już od 15 lat, to nadal znajdują się w tej samej pozycji w tabeli, co te drugie. Absurd, świadome działanie czy też strach przed opinią publiczną? Nie znamy odpowiedzi na te pytania – zastanawia się prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych.

Jednocześnie Jan Buczek zwraca uwagę, że, biorąc pod uwagę elektromobilność i wykorzystywanie pojazdów zeroemisyjnych w międzynarodowym transporcie drogowym, „oczekiwania unijnych urzędników nie są zbieżne z realnymi, technicznymi możliwościami infrastrukturalnymi”.

– Pandemia i rosyjska wojna w Ukrainie ze wszystkimi jej konsekwencjami dla UE oddaliły nas co najmniej o dekadę od możliwości efektywnego zastosowania tej technologii na powszechną skalę. Poza tym, aby pojazdy ciężarowe napędzane prądem elektrycznym mogły się powszechnie poruszać po europejskich drogach, to najpierw ten prąd musi być – podsumowuje. ©©

Przedsiębiorcza Młodzież – Wyzwól swój potencjał 2025!

Młodzi innowatorzy z Radomia pokazali, że przedsiębiorczość zaczyna się już w szkole

Zakończyła się kolejna edycja projektu „Przedsiębiorcza Młodzież – Wyzwól swój potencjał 2025!”, realizowanego przez Startup Academy we współpracy z Fundacją Rozwoju Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego, a finansowanego ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Projekt po raz kolejny udowodnił, że młodzi mieszkańcy Radomia i regionu dysponują ogromnym potencjałem innowacyjnym – trzeba im jedynie stworzyć przestrzeń do działania.

Od inspiracji do realnych pomysłów biznesowych

W ramach programu uczniowie radomskich szkół średnich uczestniczyli w kompleksowym cyklu działań edukacyjnych i praktycznych. Były to m.in.:

- Giełda staży (4 października 2025 r.) podczas EXPO 2025, obejmująca spotkania z przedstawicielami takich instytucji i firm jak: Supron 3, Izba Przemysłowo-Handlowa Ziemi Radomskiej, Imperial Tobacco Polska oraz Trend Glass,
- webinary tematyczne,
- spotkania mentoringowe, podczas których zespoły opracowywały modele biznesowe swoich pomysłów i uczyły się profesjonalnej prezentacji,
- dwudniowe szkolenie symulacyjne REVAS,
- wizyta studyjna w Warszawie, umożliwiającą bezpośredni kontakt z realnym środowiskiem biznesowym.

Kulminacją kilkumiesięcznej pracy był finał projektu, który odbył się w środę, 19 listopada, na Wydziale Transportu, Elektrotechniki i Informatyki Uniwersytetu Radomskiego.

Finał pełen pasji i innowacji

Podczas finału swoje projekty zaprezentowało 10 najlepszych zespołów, wyłonionych spośród 24 grup pracują-



cych w programie. Uczniowie reprezentowali:

- Zespół Szkół Elektronicznych im. Bohaterów Westerplatte w Radomiu,
- VII Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Radomiu,
- XI Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Radomiu,
- Zespół Szkół Ekonomicznych w Radomiu,
- Zespół Szkół Technicznych w Radomiu,
- IV Liceum Ogólnokształcące im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu.

Zespoły miały 5 minut na prezentację projektu oraz 2 minuty na sesję pytań i odpowiedzi. Jury oceniało innowacyjność, praktyczność rozwiązań, potencjał biznesowy oraz jakość wystąpień.

Jury i nagrody

W skład jury weszli: Kacper Kaleta (w imieniu Wicemarszałka Rafała Rajkowskiego), Małgorzata Białczak – kierownik Wydziału Rozwoju i Zarządzania Regionalną Strategią Innowacji, dr hab. inż. Jerzy Wojciechowski prof. URad. Prodziekan WTEil oraz



Michał Misztal CEO Startup Academy.

W ramach nagrody każdy członek i każda członkini wyróżnionych zespołów otrzymali nowoczesny sprzęt elektroniczny o wartości ok. 1000 zł, a szkoły – dostęp do platformy symulacji biznesowych, pozwalających uatrakcyjnić lekcje przedsiębiorczości.

Zwycięzcy i wyróżnienia

Najwyżej ocenione projekty to:

- KPK Algo Trading (Zespół Szkół Elektronicznych) –



platforma AI automatyzująca analizę rynku finansowego, - RescueVR (XI LO) – innowacyjny system szkoleń z pierwszej pomocy w technologii VR.

Przysłano również nagrodę specjalną dla projektu F.O.M – Forma Ochrony Młodzieży, Spektrum Radości oraz nagrodę publiczności dla zespołu Rzeczownik z Zespołu Szkół Technicznych.

Wspólna praca nauczycieli i mentorów

Istotną rolę w projekcie odegrali nauczyciele oraz

mentorzy Startup Academy i Uniwersytetu Radomskiego, którzy towarzyszyli młodzieży na każdym etapie pracy – od pomysłu po finałowe wystąpienia. Jak podkreśla Małgorzata Białczak, projekt pokazuje, jak ważne są lokalne inicjatywy wspierające rozwój kompetencji przyszłości.

Młodzi ludzie udowodnili, że przedsiębiorczość nie zaczyna się po studiach, ale już w szkole średniej.

Inwestycja w przyszłość regionu

Projekt „Przedsiębiorcza Młodzież – Wyzwól swój potencjał 2025!” to przykład skutecznej inwestycji w młode talenty i rozwój regionu. Dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego młodzi radomianie mogli nie tylko zdobyć wiedzę, lecz także sprawdzić się w roli przyszłych przedsiębiorców. Organizatorzy już zapowiadają kolejne edycje – bo potencjał młodych zdecydowanie zasługuje na dalsze wsparcie.

Organizator

Startup Academy



FUNDACJA ROZWOJU
UNIwersYTETU RADOMSKIEGO
im. Kazimierza Pułaskiego

Partnerzy strategiczni

radom
siła w precyzji

25^{lat}
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO

Finansowanie

MAZOWSZE >> dla organizacji
pozarządowych >

Zadanie publiczne dofinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Rekordowy wzrost ruchu na lotnisku Kraków Airport

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

- Jesteśmy u progu realizacji największego programu inwestycyjnego w naszej historii o wartości około 3,5 miliarda złotych - mówi Łukasz Strutyński, prezes zarządu Kraków Airport.

- Kończymy najlepszy rok w historii naszego lotniska. Nigdy wcześniej ruch pasażerski nie rósł w takim tempie. Porównując z miesiącami roku ubiegłego notujemy wzrosty nawet 25-procentowe - mówi Łukasz Strutyński, prezes zarządu Kraków Airport.

- Weszliśmy do kategorii dużych lotniska europejskich obsługujących pomiędzy 10 a 25 mln pasażerów rocznie i jak pokazują statystyki ACI Europe przez cały rok pozostaliśmy liderem wzrostów w tej grupie - dodaje.

I podkreśla, że rekordowy wzrost ruchu pasażerskiego jest jednocześnie największym wyzwaniem.

- Proszę pamiętać, że obecny terminal był projektowany z myślą o obsłudze 8 mln pasażerów rocznie - mówi.

Jak zaznacza, to, że lotnisko jest w stanie obsłużyć 13 mln osób jest przede wszystkim możliwe „dzięki nieustannie powiększającemu się światnemu zespołowi naszych pracowników, jak i jest efektem istotnych inwestycji w sprzęt i technologię: skanery CT, testowane obecnie prześwietlarki do butów czy w przyszłości też bodyscanery”.

Zapytany o bodyscanery, odpowiada, że pierwsze urządzenie do testowania pojawi się na lotnisku w styczniu. Jedno kosztuje ok. 1 mln zł.

- Na początek planujemy zakup 6 urządzeń. Tego typu urządzenie przyspieszy kontrolę bezpieczeństwa w przypadku osób, u których obecność potencjalnie niebezpiecznego przedmiotu wskazała bramka do wykrywania metalu - zapewnia Łukasz Strutyński.

W 2025 r. krakowskie lotnisko dopisało na listę połączeń Aberdeen, Castellon, Bukareszt, Sofię, Paryż Orly, Kopenhagę, Bergen, Genuę, Bilbao, Tallin, Wilno, Weronę, Genewę, Liverpool i Rijad.

- Przybyło nam dwóch przewoźników - wrócił do nas SAS, a nowością był flynas i połączenie z Rijadem. W sumie w 2025 r. oferowaliśmy 176 połączeń na 135 lotnisk w 38 krajach. Z Krakowa lata aż 29 przewoźników do 124 miast - wylicza Łukasz Strutyński.



W 2026 roku Kraków Airport chce obsłużyć ponad 14 milionów pasażerów.

- Wiemy już, że wzbogacimy się o kolejnego przewoźnika, o którego długo zabiegaliśmy - Etihad i połączenie z Abu Zabi - dodaje.

Rozkładowe loty SAS zawiesił wraz z sezonem letnim w 2022 roku, czyli wrócił po 2,5 roku nieobecności.

- Cieszymy się z obecności kolejnych przewoźników z krajów Zatoki Perskiej i Bliskiego Wschodu. Jest to dowód na atrakcyjność Krakowa i Małopolski jako kierunków turystycznych i biznesowych. Z kolei dla mieszkańców naszego miasta i regionu to okazja do korzystania z bogatych sieci połączeń tych przewoźników, zwłaszcza na kierunkach azjatyckich - dodaje.

Jak wskazuje, w 2026 r. powiększy się obecność na krakowskim lotnisku wszystkich bazowych przewoźników, czyli Ryanair, Wizz Air oraz PLL LOT.

Wizz Air w obecnym sezonie zimowym uruchomił z Krakowa 4 nowe połączenia: Tallin, Wilno, Werona, Bilbao. PLL LOT od sezonu Lato 2025 będzie bazował w Kraków Airport jeden dodatkowy samolot oraz uruchomi trzy nowe połączenia: Madryt, Barcelona, Rzym. Natomiast Ryanair od maja 2026 doda do swojej krakowskiej bazy trzy nowe samoloty.

A co czeka Kraków Airport w przyszłym roku?

Prezes Strutyński nie ma wątpliwości, że 2026 r. będzie czasem stojącym zdecydowanie pod znakiem inwestycji.

- Ze względu na dynamiczny rosnący ruch pasażerski zmieniliśmy wcześniejszą koncepcję rozbudowy terminalu, ponieważ już w momencie od-

dania do użytku nowych budynków, ich przepustowość byłaby niewystarczająca. Wcześniej założono, że nowy terminal obsłuży 12 mln pasażerów rocznie. Taki wynik osiągnęliśmy już w tym roku w listopadzie, a do końca roku spodziewamy się 13 milionów pasażerów! Postanowiliśmy więc zmienić kolejność etapowania prac i wykorzystać dawny budynek cargo, który pierwotnie planowany był do wyburzenia w pierwszej kolejności. Dziś powstaje tam tymczasowy terminal pasażerski Pre-Boarding Zone - wyjaśnia.

Jak wskazuje, liczba gate'ów dostępnych dla pasażerów zwiększy się o 6, czyli o 30 proc. Łączna powierzchnia operacyjna nowej infrastruktury to około 1700 m². Obiekt pozwoli na zwiększenie przepustowości lotniska na odlotach o ok. 2 mln pasażerów rocznie i będzie funkcjonował od maja przyszłego roku.

- Równolegle rozpoczęliśmy przygotowania do rozbudowy terminalu pasażerskiego od strony zachodniej. Aktualnie jesteśmy na etapie postępowania przetargowego na wybór generalnego wykonawcy robót. Ten etap rozbudowy zakończy się w 2029 r. powiększeniem terminalu pasażerskiego o kolejne 44,5 tysiąca metrów kwadratowych - informuje prezes krakowskiego lotniska.

Jak wylicza, w nowej części przewidziano m. in. 11 gate'ów, 3 wieże przyrędkowe i w sumie 54 stanowiska kontroli paszportowej na przylotach i odlotach oraz 20 bramek ABC do samodzielnej kontroli, halę odbioru bagażu dla strefy non-Schengen,

poczekalnie przedodlotowe i strefę komercyjno-gastronomiczną.

- Dopiero w kolejnym etapie nastąpi wyburzenie tymczasowego terminalu pasażerskiego Pre-Boarding Zone i rozbudowa terminalu od strony wschodniej. Ostatnim etapem będzie modernizacja istniejącego obecnie terminalu. Całość inwestycji potrwa do 2032 r. i pozwoli na obsłużenie rocznie ok. 19-20 mln pasażerów - spodziewa się.

- Jednocześnie już myślimy o kolejnych krokach w następnych latach, stąd decyzja o budowie biurowca, który teraz znajduje się bezpośrednio przy płycie lotniska, by w przyszłości zwolnić teren pod kolejny terminal pasażerski - zaznacza.

I wskazuje, że kolejnym wyzwaniem będzie budowa nowej drogi startowej.

- Jednocześnie będziemy realizować dużą inwestycję związaną z przesunięciem potoku Olszanieckiego i uporządkowaniem wód opadowych na terenie lotniska - podkreśla również.

W tym przypadku lotnisko jest aktualnie na etapie rozstrzygnięcia przetargu.

Łukasz Strutyński zdradza również, że w nadchodzącym roku Polska Agencja Żegluga Powietrznej planuje uruchomienie nowego systemu nawigacyjnego ILS na krakowskim lotnisku.

- Jesteśmy u progu realizacji największego programu inwestycyjnego w naszej historii o wartości ok. 3,5 mld zł - podsumowuje prezes.

I liczy na to, że w 2026 r. Kraków Airport obsłuży ponad 14 mln pasażerów. ©©

Jawność wynagrodzeń podczas rekrutacji. Ustawa weszła w życie

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Już 24 grudnia 2025 roku weszła w życie ustawa wdrażająca dyrektywę w sprawie równego traktowania kobiet i mężczyzn na rynku pracy.

- 24 grudnia wchodzi w życie ustawa, która (...) jest realizacją dyrektywy Unii Europejskiej w sprawie równego traktowania kobiet i mężczyzn na rynku pracy, jawności wynagrodzeń i walki z dyskryminacją właśnie na rynku pracy - przypomniła ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Częścią tych zmian oprócz jawności wynagrodzeń, oprócz obowiązku podawania tych

kwot wynagrodzeń, z jakimi można się liczyć na etapie już rekrutacji, wchodzi zasada równego traktowania, niedyskryminowania ze względu na płeć, jeżeli chodzi o rekrutację.

Jak wyjaśniła szefowa MR-PiPS, oznacza to, że na etapie tworzenia ogłoszenia o pracę nie powinno się definiować, czy to ma być kobieta czy mężczyzna.

24 grudnia weszły w życie pierwsze zmiany Kodeksu Pracy dotyczące przejrzystości wynagrodzeń w procesie rekrutacji. Pracodawcy będą musieli przekazywać kandydatom informację o proponowanym wynagrodzeniu (kwocie lub przedziale) oraz stosować neutralny pod kątem płci język w ofertach pracy. ©©



O zmianach w Kodeksie mówi Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

**RUBRYKI
W OGŁOSZENIACH
DROBNYCH**

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zleisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011456255

Łączna, dnia 30.12.2025 r.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Łączna uprzejmie informuje, że w siedzibie tutejszego Urzędu – (tablica ogłoszeń) został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie:
działka nr 213/1 o pow. 0,8600 ha, obręb Czerwona Góra,
działka nr 136 o pow. 0,1500 ha, obręb Podlazię.

Wykaz podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni licząc od daty wywieszenia.

To jest wielkie oszustwo i nie dajcie się nabrać



Maciej Maleńczuk o współczesnym polskim rapie w programie „Autentyczni” Fot. Konrad Kozłowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Viki Gabor

sprawiła niespodziankę

Tuż po świętach w mediach społecznościowych pojawiło się nagranie mające pochodzić z romskiego ślubu Viki Gabor. Zamieścił je dziadek domniemanego męża wokalistki. Jej wybrankiem ma być Giovanni Trojanek, wnuk lidera zespołu Terne Roma. „Stało się, co się miało stać. Śmierć i żona od Boga sądzona” – napisał Bogdan Trojanek.

Małgorzata Tomaszewska

wyjechała na ferie

Prezenterka pod koniec roku wybrała się w szwajcarskie Alpy z ukochanym i ich niespełna dwuletnią córką. Odziana w biały kombinezon Tomaszewska zrelacjonowała na kilku zdjęciach swoje ferie z uczącą się jazdy na nartach Laurą i jej instruktorem w postaci narzeczonego prezenterki.

Edyta Górniak

miała stan przedzawałowy

W rozmowie z Wirtualną Polską poinformowała, że padła ofiarą oszustwa ze strony księgowej. – Dowiedziałam się, że byłam okradana. Jestem wdzięczna Urzędowi Skarbowemu w Łodzi, który bardzo mi pomógł. Pomogła mi policja – powiedziała. – Obecnie sprawa jest w prokuraturze. Jestem kobietą, nie mam męża, brata, ojca. Szkoda, że kobieta kobietę, bo to była pani księgowa, potrafi z premedytacją doprowadzić do takiej sytuacji, że mam stan przedzawałowy – podsumowała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Robin Hood

Polsat, 19:55

Kolejna wersja przygód słynnego rozbójnika z lasów Sherwood. Tym razem za temat zabrał się Ridley Scott, a w roli tytułowej wystąpił Russell Crowe. 130-milionowy budżet dał reżyserowi swobodę, na przykład podczas kręcenia scen batalistycznych, które wypadły znakomicie. W obsadzie m.in.: Cate Blanchett, Max von Sydow i Mark Strong.

Teatr TV: Lalka

TVP Kultura, 20:00

Spektakl z Teatru Muzycznego w Gdyni. To pierwsze musicalowe odczytanie powieści Bolesława Prusa. Sceniczna adaptacja „Lalki” nie obejmuje całości powieści. Wykorzystano wątek miłości między Łęcką i Wokulskim.

Nie idziemy na sylwestra

TVN, 20:55

Wyjątkowy projekt, który łączy artystów wybierających kameralną atmosferę i oryginalne brzmienia. Gospodarzem wydarzenia będzie Marcin Prokop, a wystąpią Igo, Król, Miuosh, Rogucki, Zalia, Przybysz, Grubson, Ostrowska, Lins i Dyduła.

Sting. A free man

TVP 1, 21:00

Opowieść o Gordonie Matthew Sumnerze, brytyjskim multiinstrumentaliście, wokaliście i kompozytorze, który od lat 70. XX wieku występuje pod pseudonimem artystycznym Sting. O artyście także o 15:20 w programie „Gwiazda Sylwestra z Dwójką”.

KRZYŻÓWKA NR 198

Poziomo:

- 1) kilometry na liczniku auta,
- 5) dawna ręczna broń palna,
- 9) roślina podzwrotnikowa, szczybel biały,
- 10) Thompson lub Watson,
- 12) sztywna czapka francuskiego żołnierza,
- 14) zamknięcie naczynia krwionośnego przez zakrzep,
- 15) czarny, twardy izolator,
- 17) nie przykłada się do nauki,
- 18) abażur lampy wiszącej,
- 21) grecka bogini ogniska domowego,
- 23) gra role kochanków,
- 28) odtwórczyni roli Krystyny Lubicz w „Klanie”,
- 29) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
- 32) ceramiczny materiał ogniotrwały,
- 36) zwinny, chroniony drapieżnik,
- 37) pomieszczenie lub cały budynek z urządzeniami do kąpieli,
- 38) bryza lub chinook,
- 39) „... za wsią”, powieść Krasińskiego,
- 40) chłodzi mocniej od lodówki.

Pionowo:

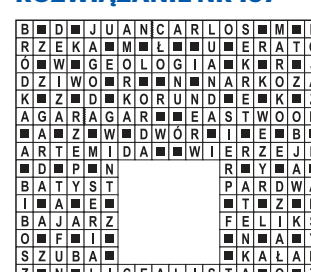
- 1) instytucja dostarczająca korespondencję,
- 2) najmniejsza część drużyny harskiej,
- 3) pionek w szachach,
- 4) dostarcza cennego drewna,
- 5) Myszka z kreskówek Disneya,
- 6) szybka i zwinna jaszczurka,
- 7) siostra Antygony i Polinika,



- 8) dzianina wykonana sposobem pończosznym,
- 11) roślina z zarodnikami,
- 13) stratowulkan we Włoszech,
- 16) drzewo podmokłych terenów,
- 19) domena czarnoksiężnika,
- 20) połowica króla sawanny,
- 22) sztuczny język międzynarodowy,
- 24) miasto w województwie mazowieckim,

- 25) miasto nad Notecią,
- 26) ocena postępowania, opinia,
- 27) komedia sensacyjna z rolą Macieja Stuhra,
- 29) polskie obszary depresyjne,
- 30) Wojciech, twórca obrazu „Olśnieszka Grochowska”,
- 31) np. Zbyszko z Bogdańca,
- 33) ratuje z opresji, wybawiciel,
- 34) grzywna dla kierowcy,
- 35) cesarz rzymski z kolumny.

ROZWIĄZANIE NR 197



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja działaniu i odważnym decyzjom. Horoskop dzienny to wskazówka, by ufać intuicji, ale nie ignorować również rad bliskich.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach finansowych i porządkach. Horoskop na dziś zapowiada, że spokój i konsekwencja przyniosą dobre efekty.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy okażą się kluczowe. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że ktoś może zainspirować Cię do zmiany planów lub nowego pomysłu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wyraźna podpowiedź, by zadbać o siebie i nie brać sobie wszystkiego do serca. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Masz szansę zabłysnąć w pracy lub w towarzystwie. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykorzystać energię, ale unikać przesady. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobnie szczegóły mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że skrupulatność pomoże uniknąć nieporozumień i stresu.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje z ludźmi wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerą rozmową może poprawić atmosferę i przynieść ulgę. **Panna (23.08 - 22.09)** Intensywny dzień sprzyja ważnym decyzjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by ufać sobie, ale nie działać pod wpływem impulsu. **Waga (23.09 - 22.10)** Poczujesz potrzebę wolności oraz zmian. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że to bardzo dobry moment na planowanie podróży lub nauki.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą Cię przytłoczyć, ale wytrwałość się opłaci. Horoskop dzienny radzi wieczorem wygospodarować czas na odpoczynek. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność i nieszablone myślenie przyniosą ciekawe rezultaty. Horoskop na dziś radzi wykazać się otwartością na nowości. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny na wtorek radzi zadbać o emocjonalną równowagę oraz sen.

Polski pojedynek we Włoszech. Cash przechytrzył Chelsea

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Większość reprezentantów Polski wyjechała na święta i wróci do gry po Nowym Roku. Byli jednak i tacy, którzy grali tuż po świątach.

Biało-Czerwoni zagraли we Włoszech i w Anglii. Zobaczyliśmy między innymi Piotra Zielińskiego, Nicolę Zalewskiego i naszego jedynaka w Anglii - Matty'ego Casha.

W niedzielę, 28 grudnia, Atalanta Bergamo uległa Interowi Mediolan 0:1. W pierwszym składzie obu zespołów zagraли nasi kadrowicze. W składzie Atalanty zagrał Nicola Zalewski, a w Interze Piotr Zieliński.

W jednej akcji Zieliński kapitalnie podał ze środka pola do Lautaro Martineza, a ten z pierwszej piłki do Marcusa Thurama, który strzelił bramkę. Okazało się jednak po analizie VAR, że Martinez miał wysunięty tułów, przez co był na spalonym. Zalewski próbował dośrodkowywać, ale piłki nie dostawały się finalnie na głowę Scamacci albo były niecelnie uderzone.

Po przerwie Zalewski uciekł na skrzydło rywalowi i pognął sam na sam z bramkarzem, jednak nie wygrał rywalizacji z Sommerem. Wraz z Nicolą w polu karnym był Charles de Ketelaere, który trafił do siatki Interu. Sędzia jednak szybko anulował gola, bo okazało się, że Nicola Zalewski przy ruszaniu do sprintu był na pozycji spaloney. Polak grał do 64. minuty i zaraz po jego zmianie Atalanta straciła bramkę.

Piotr Zieliński rozegrał 84 minut. Po końcowym gwizdku, w wywiadzie dla DAZN, wbił szpilkę w byłego trenera Simone Inzaghię.



Nicola Zalewski walczy o piłkę z Marcusem Thuramem w meczu Atalanty Bergamo z Interem Mediolan

- Czy u Inzaghię grałem w drugiej linii? Powiedzmy, że byłem w trzeciej linii, bo nigdy mnie nie wystawiał. Ale zawsze wierzyłem w siebie, wiedziałem, że mogę pokazać swoje umiejętności - powiedział Zieliński.

Dobry mecz zagrał też Jakub Piotrowski. Gracz Udinese był jednym z najjaśniejszych punktów swojej drużyny w zremisowanym 1:1 meczu z Lazio. Piotrowski miał dwie szanse na strzelenie bramki, jednak ich nie wykorzystał. Udinese walczyło, by zdobyć punkty po klęsce 1:5 z Fiorentiną. Dwa strzały Piotrowskiego były połową strzałów całej drużyny. W 80. minucie drużyna Udi-

nese przegrywała po samobójczej bramce Soleta, ale w ostatniej sekundzie doliczonego czasu gry wyrównał Davis. Piotrowski za mecz dostał notę 7,2 - trzecią najwyższą na murawie. W końcówce meczu na boisku pojawił się drugi z Polaków - Adam Buksa.

W Anglii Aston Villa ograła Chelsea na Stamford Bridge 2:1. Poprawny mecz zagrał Matty Cash. Mimo lepszej postawy niż z Manchesterem United, gdzie popełnił błąd przy straconej bramce, z Chelsea został ukarany żółtą kartką, która będzie skutkować tym, że reprezentant Polski nie zagra we wtorkowym hitowym meczu przeciwko Arsenalowi. ©©

WEEKEND KADROWICZÓW

Bramkarze:

- Łukasz Skorupski (Bologna) - poza kadrą przeciwko Sassuolo (1:1), wciąż leczy kontuzję uda.
- Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos) - wraca do gry 11 stycznia.
- Kamil Grabara (Wolfsburg) - wraca do gry 11 stycznia.
- Kacper Tobiasz (Legia) - wraca do gry 1 lutego.
- Mateusz Kochalski (Karabach Aghdam) - wraca do gry 21 stycznia.

Obroncy:

- Jan Bednarek (Porto) - mecz przeciwko Avs FS w poniedziałkowy wieczór, 29 grudnia.
- Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Chelsea.
- Tomasz Kędziora (PAOK) - wraca do gry 6 stycznia.
- Jakub Kiwior (Porto) - mecz przeciwko Avs FS w poniedziałkowy wieczór, 29 grudnia.
- Krzysztof Szczepaniak (Górniki Zabrze) - wraca do gry 31 stycznia.
- Przemysław Wiśniewski (Spezia) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Pescarą.
- Paweł Wszołek (Legia) - wraca do gry 1 lutego.
- Jan Zieliński (AS Roma) - mecz przeciwko Genoi w poniedziałkowy wieczór, 29 grudnia.
- Kacper Potulski (Mainz) - wraca do gry 10 stycznia.

Pomocnicy:

- Kamil Grosicki (Pogoni) - wraca do gry 1 lutego.
 - Jakub Kamiński (Köln) - wraca do gry 10 stycznia.
 - Bartosz Kapustka (Legia) - wraca do gry 1 lutego.
 - Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - wraca do gry 13 stycznia.
 - Filip Różga (Sturm) - wraca do gry 22 stycznia.
 - Michał Skórka (Gent) - poza składem przeciwko Westerlo.
 - Bartosz Slisz (Atalanta) - wraca do gry 21 lutego.
 - Sebastian Szymański (Fenerbahçe) - wraca do gry 6 stycznia.
 - Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 64 minuty w przegranym 0:1 meczu z Interem.
 - Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 84 minuty w wygranym 1:0 meczu z Atalantą.
 - Jakub Piotrowski (Udinese) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Lazio.
- ### Napastnicy:
- Adam Buksa (Udinese) - 3 minuty w zremisowanym 1:1 meczu z Lazio.
 - Robert Lewandowski (Barcelona) - wraca do gry 3 stycznia.
 - Karol Świderski (Panathinaikos) - wraca do gry 11 stycznia.

172 700 euro za „Wielkiego Szlema” w Turnieju Czterech Skoczni

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Rozpoczął się najstarszy turniej skoczni na świecie - 74. edycja Turnieju Czterech Skoczni.

Pierwszy konkurs w niemieckim Oberstdorfie był całkowicie wyprzedany już na kilka tygodni przed startem na Schattenbergschanze („Skocznia na Górze Cieni”), nazywaną obecnie ORLEN Arena Oberstdorf od nazwy polskiego koncernu naftowego, sponsorującego obiekt od listopada 2023 roku.

Dla skoczków pierwszy konkurs to często chwila prawdy, bo jak głosi stare powiedzenie, w skokach „w Oberstdorfie nie da się wygrać turnieju, ale z pewnością można go tam przegrać”.

Po widowisku w regionie Allgäu, turniej przenosi się do Garmisch-Partenkirchen na tradycyjne noworoczne zawody. A po niemieckich etapach TCS odbywa się w Austrii - 4 stycznia na Bergisel w Innsbrucku, 4 stycznia, uważanej za decydu-

jącą skocznię turnieju i wielki finał tradycyjnie w blasku reflektorów w święto Trzech Króli, 6 stycznia, w Bischofshofen.

Od 70. edycji TCS w sezonie 2021/2022 skoczkowie walczą o coś więcej niż tylko chwałę i honor: podczas gdy wcześniej wypłacano tylko standardowe nagrody pieniężne Pucharu Świata, zwycięzcy w klasyfikacji generalnej otrzymują teraz dodatkowo 100 000 franków szwajcarskich. Od tego sezonu nagrody pieniężne są wypłacane w euro.

Ponadto nadal przyznawane są standardowe nagrody pieniężne Pucharu Świata: w tym sezonie 30 najlepszych skoczków w poszczególnych zawodach otrzymuje łącznie 100 250 euro, zwycięzca - 15 000 euro, a kwalifikacja to co najmniej 3175 euro. Jeśli skoczek zdobędzie „Wielkiego Szlema” - wygrywając wszystkie cztery konkursy i zdobywając odpowiednie kwalifikacje - może zarobić 172 700 euro z samej puli nagród. W zależności od federacji i sponsorów, możliwe są dodatkowe, indywidualne premie. ©©



Turniej Czterech Skoczni tradycyjnie rozpoczął się konkursem w niemieckim Oberstdorfie

Oskar Pietuszewski powiedział „tak”. Nadchodzi polski transfer zimy

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Siedemnastoletni talent Jagiellonii Białystok Oskar Pietuszewski jest na ostatniej prostej transferu do FC Porto.

Oskar Pietuszewski zgodził się na przejście do FC Porto. Teraz portugalski klub musi jeszcze uzgodnić szczegóły transferu z Jagiellonią Białystok. To będzie hit zimowego okienka, przynajmniej z perspektywy naszej PKO BP Ekstraklasy.

- Pietuszewski jest bliski przejścia z Jagiellonii Białystok do FC Porto. Porto osiągnęło już porozumienie z piłkarzem i dąży do jak najszybszego sfinalizowania rozmów dotyczących kwoty transferowej. Barcelona i inne czołowe kluby nadal są zainteresowane, ale Porto zdecydowanie prowadzi w tym wyścigu - podaje najnowsze ustalenia dziennikarz Rudy Galletti.

Media w Portugalii już teraz szeroko komentują doniesienia, podkreślając, że transakcja ma szansę stać się nowym re-

kordem sprzedażowym polskiej ligi, co ma wskazywać na to, jak klasowym zawodnikiem jest Pietuszewski.

Tymczasem fani talentu Pietuszewskiego zwrócili już uwagę, że nastolatek... zaobserwował Porto w mediach społecznościowych, w tym na Instagramie.

Porto z Janem Bednarkiem i Jakubem Kiwior w składzie tak naprawdę nie ma przerwy zimowej. Dwa dni przed Wigilią rozegrało ostatni mecz. Kolejny w poniedziałek, 29 grudnia. Następny odbędzie się już

w nowym roku, konkretnie 4 stycznia.

Przedstawiciele Jagiellonii oraz wysłannicy Porto zasiądą do rozmów na samym początku 2026 roku, a cała sprawa ma zostać sfinalizowana maksymalnie do połowy stycznia. To właśnie ten krótki, dwutygodniowy okres będzie momentem krytycznym, w którym okaże się, czy polski skrzydłowy dołączy do Bednarka i Kiwiora w „Smokach”.

Porto to najbardziej „polski” z portugalskich klubów. Występowali w nim w przeszłości:

bramkarze Józef Młynarczyk, Andrzej Woźniak i Paweł Kieszek, napastnik Grzegorz Mielcarski czy ofensywny pomocnik Przemysław Kaźmierczak.

Choć siedemnastolatek wyraził pełną gotowość na przejście do portugalskiego giganta, klub z Podlasia nie zamierza spieszyć się z podpisaniem dokumentów bez zabezpieczenia własnych interesów.

Kluczowym punktem sporu w negocjacjach może okazać się moment faktycznej przeprowadzki zawodnika. Priorytetem „Jagi” jest zatrzy-

manie Pietuszewskiego do lata, co miało nastąpić przez natychmiastowe wypożyczenie zwrótnie z Porto po dokonaniu transakcji. Wariant ten zakłada kwotę odstępnego na poziomie 10-11 milionów euro wraz z bonusami. Jeśli jednak „Smoki” będą naciskać na transfer definitywny już zimą, cena za Oskara ma wzrosnąć do 12 milionów euro.

„Jaga” potwierdza, że rozmowy toczą się na kilku frontach, ale cel sportowy - czyli zachowanie lidera do końca sezonu - pozostaje kluczowy. ©©

Gala XTB KSW 114 w styczniu w Radomiu. Znamy pełną kartę walk

Sylwester Szymczak
Radom

SZTUKI WALK. 17 stycznia organizacja KSW po raz czwarty zawita do Radomia. Niestety w klatce nie zobaczymy radomianina Alberta Odzimkowskiego.

W walce wieczoru Marcin Held zmierzy się z Salahdine'm Parnasse'm, który bronić będzie pasa mistrzowskiego KSW w kategorii lekkiej.

Podczas wydarzenia zobaczymy także starcie Arkadiusza Wrzosa z Szymonem Bajorem, a także Cezarego Kęsika, który zmierzy się z Henrym Fadipe. W karcie walk znalazła się także karta walk kobiet, gdzie Wiktorija Czyżewska zmierzy się z Tami-rem Vidal.

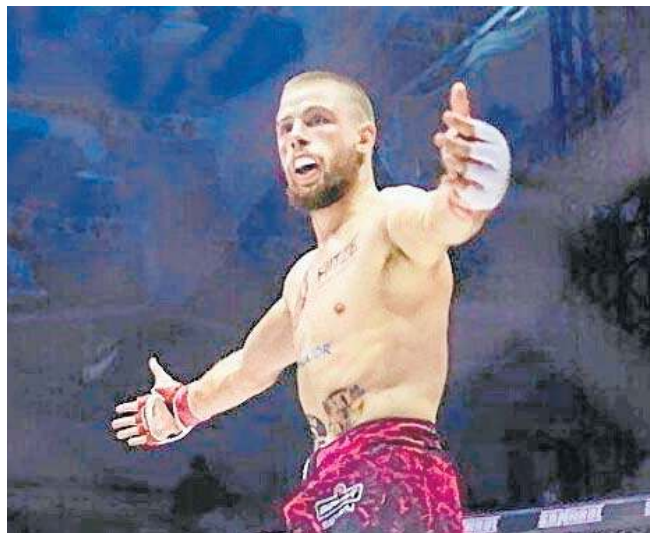
W radomskiej gali miał uczestniczyć Albert Odzimkowski, ale po raz kolejny los nie był dla niego łaskawy. Znowu doznał kontuzji. Tym razem zmagając się z poważnym urazem kolana i jego występ nie będzie możliwy.

Zobaczymy za to innego radomianina. Kolejny raz przed radomską publicznością zawalczy Piotr Kacprzak. Zmierzy się z Wojciechem Kązeczka (6-2, 2 KO, 1 Sub). Kacprzak ma za sobą pięć walk w KSW, z których trzy wygrał. W organizacji zdobył też bonus za najlepsze poddanie wieczoru. Z kolei Kązeczko to zawodnik z Zielonej Góry. Wal-

czył w okrągłej klatce sześć razy i cztery razy wychodził z tych starć zwycięsko. Zdobył też dwa bonusy - za najlepszy nokaut i poddanie wieczoru.

W miejsce Odzimkowskiego wskoczył Mateusz Gola, zawodnik z Radomia, prywatnie kibic Radomiaka Radom. Jego przeciwnikiem będzie Chorwat Andi Vrtačić (7-3, 4 KO). Gola zawodowo rywalizuje od 2013 roku. Stoczył dwanaście pojedynków i sześć z nich wygrał. Wszystkie zwycięstwa odniósł przed czasem, nokautując swoich rywali. Większość dotychczasowych konfrontacji stoczył pod skrzydłami organizacji TFL, ale bił się też między innymi na galach Strife.

Walka wieczoru | Main event
Walka o pas kategorii lekkiej | KSW Lightweight Championship Bout
70,3 kg/155 lb: Salahdine Parnasse #C (21-2, 6 KO, 7 Sub) vs. Marcin Held #2 (31-10, 4 KO, 16 Sub)
Karta główna | Main card
120,2 kg/265 lb: Arkadiusz Wrzosek #2 (6-1, 4 KO, 1 Sub) vs. Szymon Bajor #7 (26-12, 11 KO, 9 Sub)
56,7 kg/125 lb: Wiktorija Czyżewska (6-1, 4 KO) vs. Tami-rem Vidal (7-4, 1 KO, 2 Sub)
93 kg/205 lb: Ibragim Chuzhigaev #2 (19-6, 8 KO, 4 Sub) vs. Sergiusz Zajac #5 (8-1, 8 KO)
65,8 kg/145 lb: Piotr Kacprzak #6 (12-6, 3 KO, 5 Sub) vs. Wojciech Kązeczko #10 (6-2, 2 KO, 1 Sub)
83,9 kg/185 lb: Cezariusz Kęsik (15-5, 10 KO, 2 Sub) vs. Henry Fadipe (15-12-1, 9 KO, 3 Sub)
83,9 kg/185 lb: Andi Vrtačić #9 (7-3, 4 KO) vs. Mateusz Gola (6-6, 6 KO)
77 kg/170 lb: Viktor Červinský (5-2, 1 KO, 3 Sub) vs. Amaury Wako-Zabo (4-0, 3 KO)
70,3 kg/155 lb: Oleksandr Moisa (4-1, 3 KO) vs. Iras Khizriev (4-0, 3 KO). ©



Piotr Kacprzak będzie jednym z dwóch radomian, którzy wystąpią w gali KSW 114 w naszym mieście.

PIŁKA RĘCZNA

ELMAS-KPS APR Radom zagra z rywalem z Superligi. Działacze radomskiego Elmasu, lidera półmetka rozgrywek Ligi Centralnej Kobiet (drugi szczebel rozgrywkowy w Polsce) poinformowali, że do rywalizacji z Piłką Ręczną Koszalin, dojdzie w środę 7 stycznia. Mecz w hali Radomskiego Centrum Sportu podopieczne Adriana Kondraciuka (zdjęcie) rozpoczną o godzinie 17:00.

MK



FOT. ELMAS-KPS

PIŁKA NOŻNA

Zadebiutował w Turcji Albert Posiadała był bramkarz Radomiaka po czterech miesiącach przebywania w Samsunsporze w końcu zadebiutował. Miało to miejsce w Pucharze Turcji. Jego zespół wygrał 2:1.

MK

Moya Radomka przerywa serię sześciu porażek. Są trzy punkty

Maciej Kwiatkowski
Radom

SIATKÓWKA. Moya Radomka Radom w ostatnim meczu w 2025 roku pokonała Metalcast Pałac Bydgoszcz.

MOYA RADOMKA RADOM - METALCAST PAŁAC BYDGOSZCZ 3:1

Sety: 22:25, 25:19, 26:24, 25:17.

Moya Radomka: Piotrowska, Petrenko, Lengweiler, Garita, Galkowska, Szlagowska, Niemcewa (libero) oraz Dąbrowska, Marszałkiewicz, Molchanova, Szumera.

Pałac: Łyczakowska, Makarewicz, Witowska, Foucher, Nowakowska, Pol, Jagła (libero) oraz Adamczewska, Głodzińska, Sobalska.

MVP: Julie Lengweiler.

Pierwszy punkt uzyskały przyjezdne. Pałac prowadził także 2:1, ale od tego momentu lepiej w hali Radomskiego Centrum Sportu czuły się radomianki. To one wyszły na pierwsze prowadzenie w niedzielnym starciu 3:2, a chwilę później je powiększyły. Było 6:3, 7:4 i 8:5. Dwukrotnie nasze zawodniczki zatrzymały przeciwniczki podwójnym blokiem.

Przeciwniczki po trzypunktowej serii doprowadziły do remisu, ale ich skuteczna gra przerwała atak Julie Lengweiler. Przy stanie 12:9, dla Moya o czas poprosił Martillo Volpini. Ten przyniósł efekt, bo po kilku akcjach był remis, po 13 i wtedy przerwę wziął Piotr Filipowicz. Przerwa nie wybiła z rytmu rywalki, które po następnych akcjach prowadziły 17:14 i wygrały seta.



FOT. DAVID WOJCIK

Drużyna siatkarek Moya Radomki Radom, po serii sześciu porażek odniosła zwycięstwo. Podopieczne Piotra Filipowicza wygrały za trzy oczka z Pałacem.

Drugi to już większe zdecydowanie w postawie radomianek i wygrana do 19.

Trzecia partia wręcz doskonale rozpoczęła się dla Radomki. Było 7:2 i 9:3. Właśnie wtedy zryw zanotowały przyjezdne doprowadzając, po bloku do stanu 9:9. Seria pomyłek, zarówno jednej, jak i drugiej drużyny, to obraz kolejnych fragmentów trzeciej partii. Dlatego też wciąż utrzymywał się remis. Przy stanie 21:21 dwa następne punkty uzyskała drużyna Pałacu, ale wówczas to radomianki wykazały się większym spokojem i na przewagę wygrały seta.

Po pierwszych sześciu punktach był remis 3:3, a następnie

5:5. Po ataku w aut bydgoszczanek i bloku Radomka uzyskała dwupunktowe prowadzenie. Po następnej stracie, wyrzucenie piłki w aut, było już 8:5.

Rywalki naszych zawodniczek zawodziły w tym momencie i przy wyniku 9:5 czas wziął Włoch Volpini. Przerwa nie odmieniła postawy jego zawodniczek. Te wciąż zawodziły.

Nic dziwnego, że bliżej wygrania pojedynku były radomianki. Przy stanie 15:9 na parkiet weszła Julia Sobalska. Po kolejnych akcjach na świetlnej tablicy wyników było 20:12, a mecz zmierzał do końca.

Przewaga była na tyle bezpieczna, że trener wprowadził na parkiet: Wiktorię Szumera

i Oleksandrę Molchanową. Piłkę meczową zakończyła Lengweiler.

Następny ligowy mecz Radomka zagra 10 stycznia we Wrocławiu z #Volleyem.

Aktualna tabela

1. DevelopRes Rzeszów	12	34	35-7
2. PGE Budowlani Łódź	12	30	32-11
3. UNI Opole	11	27	28-9
4. ŁKS Commercecon Łódź	11	21	26-19
5. Bostik Bielsko - Biała	12	20	24-23
6. Pałac Bydgoszcz	12	17	21-23
7. Chemik Police	11	15	21-22
8. Moya Radomka Radom	12	14	21-24
9. Stal Mielec	12	11	17-30
10. Sokół Mogiła	10	11	17-27
11. #Volley Wrocław	11	8	11-27
12. LOS Nowy Dwór Mazowiecki	11	0	2-33

©

Team Tigers Radom nowa sportowa fundacja

Maciej Kwiatkowski
Radom

KOSZYKÓWKA. Team Tigers, to nowy klub koszykarski na sportowej mapie Radomia. Fundacja wciąż przeprowadza nabory do zespołów..

Jak podkreślają założyciele, ich celem nie jest tylko szkolenie zawodników, ale przede wszystkim kształtowanie charakteru. - Sport jest dla nas narzędziem, a nie celem samym w sobie.

Tworzymy przestrzeń, w której rosną nie tylko umiejętności, ale i charakter - czytamy w misji Fundacji. Co ich wyróżnia?

Fundacja realizuje autorski program „Droga Tygrysa”, obejmujący szkolenie dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 18 lat, a także aktywności dla dorosłych w przedziale wiekowym 20-45 lat. W swoim tygrysim DNA stawiają na konkretne wartości: dobro dziecka, pasję, ambicję i budowanie społeczności. Profesjonalizm Fundacji to

ilość działań, które realizuje. Obejmują one organizację półkolonii, obozów sportowych oraz wyjazdów na mecze.

Fundacja zapewnia też regularne turnieje i mecze koszykarskie, możliwość gry w lidze amatorskiej, a także kluczowe elementy rozwoju fizycznego: zajęcia na siłowni i specjalistyczne zajęcia z motoryki pod okiem wykwalifikowanych i doświadczonych trenerów.

Chcą być alternatywą dla „zwykłych” klubów - miejscem, które integruje całe ro-

dziny i odciąga najmłodszych od ekranów, oferując w zamian treningi sportowe, by dbać o ich zdrowie - fizyczne, psychiczne oraz społeczne. Nabory do grup trwają cały rok.

Warto obserwować ich działania, bo wnoszą do miasta nową, pozytywną energię! Więcej informacji o Fundacji Team Tigers założonej przez: Łukasza Jakóbczaka i Bartosza Chebrowskiego, pod adresem i n t e r n e t o w y m : h t t p s : / / w w w . t e a m t i g e r s . p l / ©